Nr. 215. Czwartek, 21 Września 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wystosować najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne do Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka:

Kochany Kuzynie generale broni Arcyksiążę Fryderyku!

Pełnych lat dziesięć upłynęło od czasu, jak zamianowałem Waszą Miłość komendantem tego korpusu, na którego czele stoisz obecnie także.

Chociaż już przed laty wypowiedziałem uznanie za znakomitą Pańską działalność na tem stanowisku, to przecież uczuwam potrzebę podziękować i teraz także Waszej Miłości za pełną poświęcenia służbę i wyrazić Waszej Miłości Moje szczególniejsze zadowolenie z powodu tej gorliwości, z jaką pracujesz nad wyćwiczeniem poruczonego Ci a ożywionego najlepszym duchem korpusu, niemniej też z powodu gorącej pieczy, jaką go bezustannie otaczasz.

Wiedeń, 14 września 1899.

Franciszek Józef w. r.

Pan Namiestnik zamianował prowizorycznego bośniacko-hercegowińskiego praktykanta konceptowego Henryka Tadeusza Jasieńskiego, koncepistą policyjnym w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Obwieszczenia

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 19 września b. r. do l. 93.660, o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Bernie względem przywozu zwierząt i mięsa z Galicyi do Morawy, tudzież z dnia 19 września b. r. do l. 93.840, o reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wzbraniającym wprowadzania do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa bydła rogatego z niektórych obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowkiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 września.

Sprawa odnowienia przywileju austro-węgierskiego Banku weszła w stadyum rozstrzygające. Na wczorajszem posiedzeniu w Wiedniu tegoż Banku stanęły na porządku dziennym następujące przedmioty: 1. Przedłużenie przywileju bankowego od 1 stycznia 1900 r. do 31 grudnia 1910 r.; 2. zmiana statutów Banku i statutów oddziału hipoteczno-kredytowego; 3. umowa pomiędzy Rządem austryackim i węgierskim z jednej strony a Bankiem austro-węgierskim z drugiej strony co do: a) ewentualnego wygaśnięcia przywileju bankowego z dniem 31 grudnia 1907 r.; b) kreowania dziesięciu nowych filij w obu częściach Monarchii w czasie od r. 1900 do 1902; c) wydawania banknotów po 10 koron; d) ostatecznego uporządkowania umowy z dnia 24 lipca 1894 r. i złożenia dalszych 32 milionów guldenów w monecie złotej ze strony obu administracyj finansowych w Banku austro-węgierskim w zamian za wydanie guldenów srebrnych; wreszcie 4. umowa między austryackim P. Ministrem skarbu a austro-węgierskim Bankiem w przedmiocie długu państwowego, który pierwotnie wynosił 80 milionów guldenów.

Sekretarz generalny Banku przemawiał wyczerpująco za przyjęciem owych postulatów, przyczem wykazywał bezpodstawność tendencyjnie rozsiewanych pogłosek, jakoby ugoda była jednostronnie zawarta na niekorzyść Banku. W końcu dłuższego przemówienia zaznaczył, iż w jednej połowie Monarchii ugoda przyjęta będzie na podstawie parlamentarnej, w drugiej zaś prawdopodobnie wejdzie w życie na podstawie paragrafu 14 ustaw zasadniczych Państwa. Rada generalna pojmuje doniosłość tego wypadku, nie może jednak w nim upatrywać powodu do dalszego przeciągania sprawy, koniecznej dla uporządkowania gospodarstwa pieniężnego i banknotowego Monarchii.

Następny mowca akcyonaryusz dr. Magg, zwalczał w pierwszej linii samą treść ugody, a nadto występował bardzo energicznie przeciwko wprowadzeniu jej w życie na podstawie §. 14.

Również przedstawiciel gminy wiedeńskiej p. Hrabe przemawiał z tego samego powodu przeciw ugodzie i oświadczył, że będzie przeciw niej głosował.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi, zabrał głos gubernator Kautz, który oświadczył między innemi, iż zakład finansowy, jakim jest Bank austro-węgierski, bynajmniej nie jest powołany do mieszania się w sprawy czysto-polityczne; nie obchodzi go nic zatem, czy użycie §. 14 jest w tym razie uzasadnione lub nie, instytut zawiera bowiem układ z odpowiedzialnym Rządem. Na wypadek, gdyby parlament odrzucił później ugodę, poczynił Bank stosowne zastrzeżenia.

Ostatecznie przyjęto całą ugodę znaczną większością głosów.

Wewnętrzne położenie.

Wiedeński *Vaterland* donosi, że w sobotę przybędzie do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego Szell i w tym dniu powezmą opozycyjne stronnictwa decyzyę w sprawie zaproponowanej przez Prezydenta Izby deputowanych dr. Fuchsa konferencyi. W niedzielę więc — pisze ten organ — znikną wszelkie wątpliwości i otworzy się droga dla ewentualnej nowej akcyi.

Ostdeutsche Rundschau dowiaduje się, że na posiedzeniu przywódców niemieckich stronnictw opozycyjnych postawiony będzie wniosek stanowczego nieprzyjęcia zaproszenia na konferencyę, a to ze względu na ostatnie uchwały, powzięte w Pradze przez posłów czeskich,

Deutsches Volksblatt we wstępnym artykule oświadcza się za tem, aby Niemcy wzięli udział w konferencyi i pisze, iż Niemcy powinni uważać za swój narodowy obowiązek wziąć udział w konferencyi, aby przez odmówienie współudziału nie ponieść szkody.

Pester Lloyd zamieścił wczoraj wstępny artykuł pióra — jak zaznacza — „jednego z wybitnych austryackich mężów stanu, należących do prawicy, który miał ważną odegrać rolę przy redakcyi ustaw ugodowych“. Artykuł ten wywodzi, że koniecznem jest teraz w Austryi, aby Rząd wyszedł z większości parlamentarnej.

Taki Rząd składaćby się musiał z reprezentantów katolickiego stronnictwa ludowego,- Czechów, Polaków i południowych Słowian. Przez powstanie podobnego Ministerstwa obstrukcya niemiecka przemieniłaby się w wolnomyślną niemiecką opozycyę, którąby mogła brać z pożytkiem udział w ustawodawczej pracy.

Pierwszym punktem takiego Rządu byłby pokój narodowościowy. Rząd musiałby starać

---

5)

KAROL BRZOZOWSKI.

WSPOMNIENIE Z KURDYSTANU.

(Ciąg dalszy).

Po pięciu dniach roboty powróciłem do Sulejmanii i dowiedziałem się od Massar Paszy, że raport górala do najdrobniejszych szczegółów klęski był prawdziwym. W Sulejmanii nie miałem co robić i gdy powiedziałem Paszy, że chcę jak najprędzej ją opuścić, — oświadczył mi stanowczo, że mnie w głąb kraju nie puści chyba z eskortą, jaką będzie uważał za potrzebną dla mego bezpieczeństwa, za które pod tym tylko warunkiem może być odpowiedzialnym w obec Walego. A jakaż to eskorta? Tylko dwudziestu ułanów, cała kompania strzelców pieszych i w dodatku do tego jeszcze dziesięciu sandżakowych zaptiich! Ledwie odezwałem się, że straż z pewnością za liczna i za kosztowna, — Massar Pasza przeciął mi słowa krótkiem: „Ha! to się zostaniesz w Sulejmanii, bo cię inaczej dalej w głąb kraju nie puszczę“. — Cóż robić! musiałem uledz; — zastrzegłem tylko sobie, że ten oddział uważając jedynie za straż moją, w której utrzymanie porządku nie do mnie należy, uchylam od siebie z góry wszelką odpowiedzialność za nadużycia, którychby się oddział w kraju przy mnie, czy bezemnie dopuścił. Uznał to gubernator za słuszne i policyę zdał na komendanta wojskowego dodanej mi straży.

Przez dziesięć dni wlokłem tę ciężką kulę u nóg i zrobiłem zaledwie tyle, co inaczej wybrany zwykle robiłem w dwóch dniach bez wielkiego natężenia. Jakże mogło być inaczej? Oprócz trudności obracania się z większą masą ludzi na górskich bezdrożach, eskorta moja, gdzie tylko spotkała lub ujrzała zdala na uboczu pólko kawonów, melonów lub ogórków, rozsypywała się i jak szarańcza spadała na tę pastwę. Pan komendant z krzykiem wpadał na koniu między żołnierzy, wyganiał szkodników — ale najczęściej, dla biednego właściciela.... zapóźno! — i sam potem zajadał w drodze najpiękniejsze kawony.

O zachodzie słońca dziesiątego dnia przybyłem do wsi pod górą „Katu“ (patrz kartę Kieparta) i z boleścią ujrzałem rabusiowską poprostu gospodarkę żołnierstwa. Biedni włościanie stali w milczeniu, kobiety tylko broniły odważnie krzykiem i kamieniami gęsi i kur swoich. Obecność moja powściągnęła nieco zapęd napastników i we wsi się uspokoiło. W nocy sam z moim Hassanem począłem rozważać nad mem położeniem i nad tem co będzie dalej? Nie było dla mnie żadnej wątpliwości, że żołnierz rozprzęże się jeszcze bardziej i może doprowadzić górali do rozpaczy — a wtedy ta garstka żołnierzy może być zduszoną i ja z całą skórą nie wyjdę. Hassan kiwał głową i z westchnieniem powtarzał: źle, źle mój effendi!

Na taras, gdzie byliśmy zakwaterowani, wsunęło się kilku starców ze wsi z mołłą i muchtarem (sołtysem) i poczęli się skarżyć na żołnierzy i prosić o sprawiedliwość i opiekę nad biednymi ciężko na kawałek chleba pracującymi. Przez Hassana tłómaczyłem im, że boleję nad ich dolą, ale złemu zaradzić nie mogę, bo żołnierz nie zależy wcale odemnie, i dodany jest mi tylko przez gubernatora jako straż i zapytałem się w końcu, czy wzięliby sami na siebie moje bezpieczeństwo, czy nie mogliby muchtarzy zdawać mnie muchtarom zobowiązując się dostarczać mi wszędzie pomocy do robót i za wynagrodzeniem obrok dla koni i żywność dla ludzi, których mam dwóch tylko — a ja odesłałbym całą tę szarańczę do Sulejmanii zdając się na uczciwość i gościnność ludu.

— Czy doprawdy możesz to zrobić? zapytali z niedowierzaniem starcy.

— Mogę — i zrobię to zaraz jutro.

— Zrób, zrób szlachetny panie! i bądź pewny, że jednemu włosowi nie pozwolimy ci spaść z głowy; wszystkie serca i chaty będą ci otworem i błogosławieństwo nasze iść będzie z tobą jak długie i szerokie są góry nasze. Pozwól niech ucałujemy stopy twoje, boś się ulitował, boś nam ojcem.

Gdy mi to wszystko Hassan wytłómaczył, przyłączył się i on do schylających się do mych kolan wieśniaków i zawołał: dobrą ci myśl zesłał Ałłah panie! powierzyłeś się Kurdom, by dobrze im uczynić — ja Kurd głowę ci mą daję na zakładnika — bądź spokojny! odsyłaj tę plagę biednych do Sulejmanii! a bez niej będziesz w całych tych górach jak u siebie i sam powiesz, że Kurd za dobrodziejstwo umie być wdzięcznym.

Nazajutrz napisałem do Massar Paszy, że poznawszy bliżej kraj i jego mieszkańców, przyszedłem do przekonania, że eskorta, którą mi ofiarował jest niepotrzebną i czując się zupełnie bezpiecznym z podziękowaniem za jego ojcowską troskliwość poważam się cały oddział odesłać zatrzymując tylko jednego podoficera i jednego zaptiiego jako reprezentantów władzy wojskowej i cywilnej, a to dla dodania sobie większej powagi w mej służbie urzędowej. Ze wsi nie ruszyłem się póki cały oddział przy mnie nie odmaszerował do Sulejmanii, czemu z radością przyglądali się mieszkańcy wsi i kilku pobliższych muchtarów, których w nocy tutejszy powołał do narady i do rozmówienia się ze mną o przyszłych potrzebach i żądaniach moich. Przybyli muchtarowie mówili, że szli tu z niedowierzaniem czy nadzieja, którą im zrobiono, że wojsko odejdzie, ziści się, teraz przekonani, że się to stało, dziękują i z wdzięcznością zapraszają do siebie. A czy wiesz, mówili mi, że ludzie z dobytkiem swoim poczęli uciekać w góry, i wkrótce nie spotykając nigdzie człowieka, skał i drzew pytalibyście o drogę, a strzelbie chyba kazali się żywić. Niech cię Ałłah nagrodzi, że biedny lud z dziatwą nie będzie się tułał po jarach, idź śmiało sam pomiędzy nas ojcze! na głowach naszych bezpieczeństwo twoje.

Pozbywszy się niepotrzebnego ciężaru około 170 ludzi, który dźwigałem jak kulę galernik u nóg, lekki, swobodny w ruchach, pełen otuchy wziąłem się do pracy i codzień dziękowałem Bogu, że mnie natchnął dobrą myślą. Przed wsie, gdzie wypadało mi się zatrzymać, wychodzili z jasnemi twarzami starce; na ludzi świadomych wiadomości, o których mi głównie chodziło, nigdzie nie czekałem; wszystko, czego zażądałem, było w mgnieniu oka, i tylko to jedno mnie martwiło, że nigdzie najmniejszego nie chciano wziąć wynagrodzenia usuwając nawet i kryjąc dzieci, abym jakiego nie zostawił im podarunku.

Gmina podawała mnie gminie, a jej muchtar żądał tylko poświadczenia z mą pieczątką, że mnie zdał w zdrowiu i zadowolonego. W wielu miejscach urządziłem się tak, że gdzie kończyłem robotę, czekali już ludzie z obrokiem i żywnością, rozbijałem tam namiot, aby nazajutrz o wschodzie słońca ruszać dalej i tym sposobem mogłem w różnych kierunkach robić przeciętnie 35 kilometrów na dzień! Pracę, pomimo już zbliżającej się mej pięćdziesiątki, z młodzieńczym zapałem pomykałem naprzód szybko. Im w dzikszą zapuszczałem się okolicę, im większe stawały przedemną trudności, tem raźniej starałem się je przełamać, wynagradzany co dnia majestatycznymi krajobrazami, na których dotąd nie zatrzymało się oko Europejczyka a i popychany myślą, że co dnia nowe tajemnice ustroju tego górzystego kraju dorzucam do rzuconych już na rosnącą mą kartę, która dzisiaj znajduje się w archiwach „Towarzystwa geograficznego Francyi“ w Paryżu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się o to, aby n. p. przez prowizoryczne zasystowanie rozporządzeń językowych uzyskać czas na uchwalenie językowej ustawy. Dalej należałoby parlamentarnie sfinalizować ugodę węgierską, a wtedy dopiero byłby czas i miejsce do traktowania innych ważnych ekonomicznych i socyalno-politycznych reform.

KORESPONDENCYE

Berlin, 18 września.

(Domniemywany następca barona Willamowitza na posadzie naczelnego prezesa rządu w Poznańskiem. — Przegląd „zastępów“ wszechniemieckich. — Co było powodem wydalenia z Prus dr. Rakowskiego).

Prezes naczelny rządu w W. Ks. Poznańskiem baron Wilamowitz ustępuje na pewno ze swojej posady, którą zajmował przez lat siedm, a jako domniemanego jego następcę wymieniają dzienniki berlińskie p. Bittera, dawniejszego prezesa regencyi opolskiej — obecnie zaś podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Podobno kandydatura p. Bittera ma być jedyną, z którą na seryo liczyć się należy; mówimy podobno, bo dotąd nie ma żadnej pod tym względem pewności. Monachijska *Allg. Ztg.* pisze, że Niemcy mogliby się cieszyć, gdyby p. Bitter został naczelnym prezesem w Poznaniu, ponieważ ze swego pobytu na Szląsku zna bardzo dobrze stosunki polskie i wystąpiłby energicznie przeciwko „polskim pretensyom“. *Voss. Ztg.* również chwali jego „silną rękę“, która nie pozwoliła wybujać „narodowo-polskim zakusom“ na Górnym Szląsku.

Inni znów, którzy znają p. Bittera bliżej osobiście, twierdzą, że w gruncie rzeczy nie jest nieprzejednanym wrogiem Polaków, że niejedno jego antipolskie wystąpienie spowodowane było błędnemi o ruchu polskim informacyami, że jest to człowiek o szerokich poglądach, który jakkolwiek energicznie popierać będzie pruską ideę państwową i tak zwaną racyę stanu, jednakże nie jest zwolennikiem drobnych małodusznych udręczeń, tak zwanego „kłucia szpilkami“.

W organie hakatystów znajdujemy szczegółowy pogląd zastępców „wszechniemieckich“, których zadaniem jest „obrona narodowa“, pod którą rozumieć należy zaciekłą walkę przeciw temu wszystkiemu co nie stoi pod sztandarem pangermańskim.

Na czele tych zastępów stoi Towarzystwo kolonialne, liczące 30.036 członków. Drugie miejsce zajmuje „ogólny niemiecki związek szkolny“ (*der Allgemeine Deutsche Schulverein*), który liczył przy końcu 1898 r. 29.309 członków. Trzecie miejsce zajmuje „niemieckie Towarzystwo kresów wschodnich“ (H. K. T), które liczyło 21.500 członków z początkiem maja b. r. Związek wszechniemiecki liczył w tym samym czasie 19.464 członków; Towarzystwo językowe (*Sprachverein*) 14.897 członków Powyższe związki obejmują całe Niemcy. Niemieckie Towarzystwo dla północnej części księstwa szlezwickiego (*der Deutsche Verein für das nördliche Szleswig*) ogranicza się głównie na prowincyę szlezwicko-holsztyńską. To Towarzystwo liczyło w r. z. 3674 członków.

O powodach wydalenia z państwa pruskiego dr. Rakowskiego, poddanego rossyjskiego, który w ostatnich czasach bawił w Poznaniu i był tam naczelnym redaktorem *Pracy*, podaje hakatystyczna *Rh. Westf. Ztg.* następujące informacye:

„Dr. Rakowski był do początku b. r. przywódcą Polaków w Berlinie i tam już raz otrzymał nakaz wydalający, który atoli co fnięto. Dr. Rakowski założył w Berlinie i redagował polskie pismo *Polski Kur. handlowo-przem.* i wydał po pierwszy raz na rok bieżący polski kalendarz przemysłowy. Oprócz tego był dr. Rakowski współredaktorem polskiego *Dziennika Berl.* i gorliwym mowcą na zebraniach berlińskich Towarzystw polskich, z którego to powodu też zamianował go związek robotników polskich w Berlinie członkiem honorowym. Z berlińską władzą policyjną popadł dr. R. kilkakrotnie w zatarg, ponieważ urządził szereg kółek dla nauczania polskich dzieci i dorosłych, które władze uznały za szkoły prywatne, nie mające pozwolenia państwowego. W Poznaniu powiodło się dr. R. pozyskać *Pracy* znaczną liczbę abonentów (9000), a ma ona także wśród amerykańskich Polaków bardzo wielu czytelników.

Z Poznańskiego.

(Ciągłe zmniejszanie się liczby urzędników Polaków. — P. Jagow. — Sprawa ubóstwa miejskiego w Poznaniu. — Zjazd przedstawicieli miast z W. Księstwa Poznańskiego. — Pomnik cesarza Wilhelma I. w Inowrocławiu).

Liczba urzędników Polaków na wyższych stanowiskach w Poznańskiem zmniejsza się ciągle, a ze szczupłego bardzo grona ciągle jeszcze przenoszą ich często w interesie służby do dalekich prowincyj niemieckich. Najmniej atoli Polaków jest na posadach sędziowskich, a od Nowego Roku stopnieje jeszcze i tak już bardzo szczupła liczba sędziów polskich, gdyż na mocy ustawy nowej ordynacyi cywilnej przeniesieni będą w stan spoczynku pomiędzy 262 sędziami Niemcami także następujący sędziowie Polacy: Prezes Koła polskiego w sejmie pruskim, radca sądu okręgowego w Poznaniu, p. Stanisław Motty, radca sądu okręgowego w Poznaniu p. Zborowski, radca sądu okręgowego p. Wójtowski w Sremie i radca sądu okręgowego p. Mielcarzewicz w Gnieźnie. Z przesiedlanych systematycznie z nastaniem ery bismarckowskiej od r. 1886 wyższych nauczycieli Polaków do dalszych prowincyj niemieckich już dzisiaj tam bardzo mało się znajduje, gdyż w ciągu lat kilkunastu jedni umarli na obczyźnie, inni przeszli na emeryturę i wrócili z tęsknoty do kraju.

Prasa polska pod berłem pruskiem zapłaciła w r. b. już przeszło 10.000 m. kary. Prócz tego odsiaduje wielu redaktorów dłuższe kary więzienne. Żaden proces nie zakończył się uwolnieniem redaktorów. Wiele też procesów prasowych jest w toku, prokuratorye wytaczają nowe oskarżenia; między innemi wdrożono świeżo śledztwo przeciw redakcyi tygodnika *Praca* o „ohydzenie instytucyj państwowych, t. j. o obrazę komisyi kolonizacyjnej.

P. Jagow, były prezes regencyi, ma być mianowany, według *Pos. Ztg.*, starostą krajowym prowincyi saskiej. — Magistrat poznański wystosował do p. Jagowa serdeczne pismo z podziękowaniem za „chętne popieranie spraw miejskich“.

W Towarzystwie przemysłowem wygłosił redaktor Franciszek Krysiak zajmujący odczyt na temat „Sprawa ubóstwa miejskiego w Poznaniu pod względem ekonomicznym“. Prelegent, wykazawszy, z powołaniem się na znany z wiecu generalnego wykład p. t. „Polacy na urzędach“ dla czego tak wiele jest biedy polskiej po miastach wielkopolskich, a szczególnie w Poznaniu, którą trzeba utrzymywać z funduszów komunalnych, i wyliczywszy wielkie sumy, jakie Poznań w ostatnim roku na ten cel wydał, zwrócił uwagę na mały udział i małe zainteresowanie się polskich współobywateli miasta. w komisyach i deputacyi ubogich, pracą w tej humanitarnej dziedzinie. Wyliczył na podstawie skorowidzów, że na 18 członków deputacyi ubogich jest zaledwie 3 Polaków, że na 268 radców ubogich, rozdzielonych na 16 komisyj, jest tylko 64 Polaków, że między dodanemi komisyom do pomocy 16 obywatelkami miasta jest tylko 5 Polek, a między 26 pomocnicami deputacyi ubogich zaledwie jedna Polka. Winni są temu przeważnie sami Polacy, których albo nie można żadną miarą dostać na te urzędy, albo obowiązek swój spełniają niedbale.

W tym względzie niemieccy i żydowscy współobywatele o wiele gorliwością i sumiennością przewyższają Polaków, jak tego drastyczny przykład przytoczył prelegent, wykazując, że z pomiędzy niemieckich pomocnic komisyi ubogich odbyła jedna w ciągu roku sprawozdawczego nie mniej jak 460 wizyt u biednych miejskich, gdy najgorliwsza w tym względzie Polka mogła się wykazać zaledwie 30 wizytami. Jakie wynikają dla polskiej ludności szkody z tego dobrowolnego rugowania siebie z urzędów, do których każdy obywatel Polak ma przystęp otwarty a przynajmniej niezbyt utrudniony, byle zechciał sumiennie pełnić obowiązek, wykazał prelegent w końcu swego wykładu.

Zjazd przedstawicieli miast W. Ks. Poznańskiego odbędzie się w Pile dnia 23 b. m. Syndyk poznańskiej Izby handlowej, dr. Flechtner, wygłosi na kongresie tym wykład: „O kulturnym i ekonomicznym rozwoju w W. Ks. Poznańskiem“.

Z Inowrocławia donoszą, że odsłonięcie pomnika cesarza Wilhelma I. odbędzie się tam dnia 18 października. Cesarza zastępować będzie książe Fryderyk Henryk, syn księcia-regenta brunświckiego. Na upiększenie miasta i placu, na którym stanie pomnik, wyznaczył magistrat 10.000 marek.

Z Paryża.

(Sprawa Dreyfusa. — Śmierć senatora Schuerer-Kestnera).

Nota urzędowa stwierdza, że rada gabinetowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie ułaskawienie Dreyfusa. — Podpisanie dekretu przez prezydenta ma nastąpić, wskutek potrzeby dopełnienia rozmaitych formalności, dopiero za kilka dni. Dreyfus jednak ma być w przeciągu 48 godzin na wolność wypuszczony.

Berlińska *Tägliche Rundschau* omawiając ruch zainicyowany w całym świecie na rzecz Dreyfusa zaznacza, że gdy przed dwoma laty dziesiątki tysięcy Armeńczyków padło ofiarą krwawaj rzezi tureckiej, wtedy ta sama prasa, która obecnie nie znajduje słów oburzenia z powodu wyroku w Rennes, była zupełnie zimną i twierdziła, że rzezie te są wewnętrznemi sprawami Turcyi, które Niemców nic nie obchodzą, i że mieszanie się do nich szkodziłoby tylko celom polityki niemieckiej. A teraz wbrew tej polityce, która coraz lepsze nawiązuje stosunki z Francyą, ta sama prasa porusza świat cały pod płaszczykiem obrony „wolności i praw człowieka!“

Dzienniki paryskie poświęcają obszerne wspomnienia pośmiertne senatorowi Scheurer-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

II.

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu Wiktor motywując swoje słowa, powiada, że pomiędzy robotnikami a ich szefem nie ma żadnej łączności, że nie widują go nawet nigdy, chyba wtedy, gdy mają być oddaleni — w takim tylko razie właściciel fabryki występuje osobiście! A gdzież ów związek, owa łączność, gdzie życzliwość, któraby tak dopomogła do zażegnania zazdrości i owych codziennych starć nieuniknionych? Dla czego taki rozdział nieuzasadniony? żadnego nawet pozoru stosunków, szacunku, w niczem i nigdy!

Młody człowiek wpadł w zapał, rozgadał się wbrew zwyczajowi. Panna Eulalia, nauczycielka muzyki, głośno objawiła swój zachwyt nad wymową młodzieńca, ale słowa jej przeszły bez echa, bo każdy rozumiał, że wystąpienie Wiktora przeciw ojcu, kryło w sobie poważniejsze nieporozumienie.

Milczenie trwało długo. Nikt nie chciał mieszać się w dysputę ojca z synem. Pan Lemarié rzucił koniec cygara w trawę i podnosząc głos, rzekł:

— Bardzo to pięknie z twojej strony, że mówisz o miłości dla ludu. A przecież wypadałoby dać przykład samemu. Czy dajesz go z siebie?

— Wcale nie — odrzekł Wiktor, podnosząc głowę. — Jestem zupełnie bazużyteczny, wiem o tem. I prawdopodobnie takim zostanę.

— A więc?

— Mógłbym prowadzić całkiem inne życie. Prosiłem ojca, żeby mi pozwolił wejść do fabryki; odmówiono mi.

— Spodziewam się! Nadto mi trudno utrzymać fabrykę przed konkurencyą; czynię to dla moich robotników, choć temu nie wierzysz. Ty mój kochany, pozwoliłbyś jej upaść.

— Dziękuję.

— Jestem tak tego pewny, że po mojej śmierci fabryka zostanie zamknięta. Chcę tego i postaram się, żeby tak było.

— Niech się ojciec nie boi! Teraz już wszystko przepadło; straciłem ochotę i przyzwyczajenie do pracy....

Ale sam zastanowił się nad niestosownością podobnej sceny i chcąc zmienić rozmowę, napomknął, że spotkał dziś młodego Madiot.

— Smutna osobistość — wtrącił stary fabrykant.

— Nie przeczę. Widziałem także jego siostrę.....

— Ach!

Pan Lemarié obrócił głowę i ze szczególniejszą ciekawością spojrzał w stronę syna, którego zaledwie mógł dojrzeć w ciemnościach.

— Mówiłeś z nią?

— Nie. Bardzo milutka i tak różna od swego brata. Prawda panie Mourieux, że bardzo miła?

Stary kupiec, który nie spodziewał się, że będzie pytany o zdanie, skrzywił się, zawahał i odpowiedział z widocznem pragnieniem wycofania się z tej kwestyi:

— No, tak, wcale, wcale.... jak wiele innych ze świata modniarek. Wszystkie do mnie przychodzą.

A potem, podnosząc głos, aby go słyszały panie siedzące na drugiej ławce, zapytał, czy nie znajdują, że się robi trochę chłodno.

Panowie także byli zdania, że chłodno, chociaż nie było ani rosy, ani mgły, ani wiatru. Gdy wrócili do salonu, pani Lemarié, pozostała na ostatku z Mourieux i rzekła cicho, przeciągając wyrazy:

— To smutne, nieprawdaż, Mourieux? ale zdaje mi się, że właśnie Wiktor ma słuszność.

— Tak pani — odrzekł poczciwiec — tylko, że takich rzeczy ani nauczyć nie można, ani się o nich dysputuje.

— Dobre ma serce mój Wiktor?

— No, tak.... — odrzekł Mourieux nieśmiało.

Pani Lemarié wsunęła mu w rękę dwie sztuki złotej monety, które wyciągnęła z kieszeni, mówiąc mu, że to na bibliotekę dla małych robotnic. A Mourieux pomyślał: „Ona jedna tylko w tym domu jest prawdziwie dobra; jest nią całkowicie.... to jej rozum zastępuje — i to więcej warte“.

III.

Dnia tego o siódmej wieczorem, w chwili, gdy robotnice miały się rozejść, pani Klemencya otworzyła drzwi od pracowni i wyrzekła znany frazes: „Panny, dzisiaj posiedzimy dłużej“. Natychmiast mała dziewczynka zwana „uczenicą“ została wysłana po chleb i szynkę, i panny, nie wstając od stołów, zabrały się do wieczerzy. Henryeta Madiot nie będąc głodna, skorzystała z tej chwili, aby pobiegnąć do sklepu pana Mourieux po niektóre sprawunki, zkąd wracającą spotkał ją Wiktor Lemarié.

Spieszyła się, aby odzyskać czas stracony; wieczór był piękny, użyła więc świeżego powietrza i rozprostowała członki skurczone przy pracy. Czuła się lekką i wypoczętą po tej krótkiej przechadzce, rumieniec wrócił na jej lica, a usta otwierały się do uśmiechu. Była to mężna dziewczyna. Na pierwszy rzut oka można ją było wziąć za Angielkę z powodu jasnych jej włosów, wijących się naturalnie, które podnosiła w górę i upinała w gruby węzeł z tyłu, z oczu mających barwę jasnego morza, które czyniły wrażenie czystej, niezmąconej głębi, z płci delikatnej i płaskiej nieco figury i wyrazu spokojnej woli w całej postawie. Ale uśmiech pełen sprytu łatwo pojawiający się na ustach i z trudem z nich schodzący, ręce i smak wykwintny skromnej jej tualety dostatniej robotnicy, wszystko to mówiło o niej, że jest rasową Francuzką. Pan Mourieux, znający ją od dziecka, utrzymywał, że nie spotkał jej równej pod względem zręczności i wrodzonej dystynkcyi. Chciał jej być pomocnym, ale nie mógł wiele uczynić, bo panna Henryeta nie lubiła prosić o radę, nawet pana Mourieux. A przecież miło mu było słyszeć jak towarzyszki Henryety, zwykle mało wyrozumiałe, zapytane o zdanie, wyrażały się, że nie ma jej nic do zarzucenia pod względem postępowania, i że z pewnością otrzyma miejsce pierwszej panny u pani Klemencyi, skoro panna Augusta opuści zakład.

Henryeta doszedłszy pod dom, gdzie przy bramie widniał napis. *Mme Clémence, modes I.* złotemi literami na czarnej marmurowej tablicy, zatrzymała się i oglądnęła, jakby żegnając się ze świeżem powietrzem i wbiegła na schody. Apartament pani Klemencyi był obszerny, ale główną zaletę jego stanowił salon do próbowania, urządzony zbytkownie i temu urządzeniu właściwie zawdzięczała właścicielka swoje powodzenie. Każda z panien wchodziła tam z przyjemnością, jak do własnego buduaru, gdyż panowała tu wonna i zaciszna atmosfera, do której była przyzwyczajona.

Henryeta Madiot weszła do pracowni, powitana wymówką starszej panny.

— A! wróciła nareszcie panna Henryeta? Dość czasu pani potrzebowała! Upłynęło już dziesięć minut, jak skończyliśmy naszą wieczerzę.

— Tak pani sądzi?... — odrzekła Henryeta spokojnie.

— Jestem pewna.

— A szynka była taka słona! — zauważyła złośliwie Louiza, mała uczenica ruda, z tłustymi policzkami.

Wszystkie panny śmiać się zaczęły, zadowolone, że się nadarzyła sposobność ku temu, a oczy zwróciły się do Henryety, która przyzwyczajona do złych humorów starszej panny, usiadła najspokojniej na swojem miejscu, biorąc do rąk słomiany kapelusz na pół ubrany.

— Czas tak piękny, że odetchnąwszy tem powietrzem wraca się w doskonałym humorze — zauważyła.

Panna Augustyna udała, że nie słyszy i zajęła się rozwijaniem pakietu, przyniesionego przez Henryetę. Mała uczenica podniosła oczy w górę okna, gdzie szyby nie były matowe i przez które widać było szmat błękitnego nieba z gałęziami drzew, poruszanych wiaterkiem. Znalazła zapewne, że ten szmat nieba piękny jak raj i westchnęła. Cisza zaległa pracownię, przerywana szelestem wstążek, kwiatów, brzękiem nożyczek i urywanymi wyrazami panien: — Proszę o drut, panno Ireno! — Gdzie jest tiul czerwony, panno Łucyo?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kestnerowi, przypominając wybitną rolę, jaką odegrał był w sprawie Dreyfusa. Dzienniki wskazując na dziwny zbieg okoliczności, że senator Scheurer-Kestner nie doczekał się ostatecznego rozwiązania sprawy Dreyfusa i zmarł na kilka godzin przed uchwałą rady gabinetowej, nazywają Scheurer-Kestnera intelektualnym sprawcą rewizyi procesu. W dniu 15 listopada 1897 roku ogłosił był Scheurer-Kestner, który wówczas piastował godność wiceprezydenta senatu, artykuł w *Temps*, wyrażając w nim ubolewanie, z powodu nielegalnego rzekomo zasądzenia Dreyfusa.

Artykuł ten wywołał silną agitacyę za rewizyą procesu i odtąd też agitacya ta poczęła przybierać coraz większe rozmiary. Scheurer-Kestner czynił także starania u ówczesnych ministrów Bilota i Melinea, w sprawie rewizyi, ci jednak stali na stanowisku, że Dreyfus został sprawiedliwie zasądzony.

Kestner jednak nie dał się tem przekonać i rozpoczął akcyę na szerszą skalę. Na drugi proces w Rennes przybyć już nie mógł, z powodu obłożnej choroby. Kestner umarł w 66 roku życia na tyfus.

Z rodu był Alzatczykiem, z zawodu chemikiem, z przekonania republikaninem.

W dniu 8 lutego 1871 roku wybrano go do Zgromadzenia narodowego, gdzie zabierał głos przeciw preliminaryom pokojowym z Niemcami. Gdy pokój jednak zawarto, a Alzacyę i Lotaryngię odstąpiono Niemcom, Scheurer-Kestner wystąpił ze Zgromadzenia narodowego. W roku 1875 wybrano go do senatu, a następnie został wiceprezydentem tego ciała. Wielce dotychczas popularny i posiadający wielkie wzięcie Scheurer-Kestner, utracił, po zaangażowaniu się w sprawę Dreyfusa dawny mir tak, że nawet nie miano odwagi podnieść po raz wtóry jego kandydatury na wiceprezydenta senatu.

KRONIKA

Lwów, 20 września.

— **Z powodu zgonu** ś. p. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego uchwalił Wydział krajowy na wczorajszej sesyi:

Z powodu słabości P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego i nieobecności zastępcy Marszałka p. Antoniego Jaxy-Chamca, wysłać na pogrzeb jako delegacyę cały Wydział krajowy *in corpore*, oraz imieniem urzędników radcę Wydziału krajowego Jana Antoniewicza.

Złożyć na trumnie srebrny wieniec z napisem: Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu, Wydział krajowy imieniem kraju.

Wywiesić na gmachu sejmowym żałobną flagę.

Wysłać do wdowy następujące pismo kondolencyjne:

„Do Jaśnie Wielmożnej z hr. Miączyńskich hrabiny Dzieduszyckiej w Poturzycy.

Jaśnie Wielmożna Pani! W ciężkim smutku, jakim Cię Bóg nawiedził, pozwól nam Dostojna Pani zanieść Ci imieniem kraju wyrazy najgłębszego współczucia i żalu; imieniem tego kraju, który ś. p. Małżonek Twój ukochał całą siłą Swej szlachetnej duszy, któremu całe życie służył gorącem sercem i wiernie jak syn najlepszy, z miłością i poświęceniem.

Zawsze gotów na każde wezwanie służyć Ojczyźnie, stanął, gdy tego była potrzeba, na czele kraju i godnie przewodził mu, choć wolał pełnić służbę w szeregu.

A praca ta miłością ziemi rodzinnej ogrzana, jakież bujne wydała plony! Nie zapomną rodzinne strony swego opiekuna, który je uposażył szkołami i podnosił ich dobrobyt, nie zapomni stolica kraju fundatora wspaniałego muzeum, protektora pierwszej krajowej Wystawy, nie zapomni kraj orędownika i opiekuna sztuk i nauk, wskrzesiciela przemysłu domowego, nie zapomni Ojczyzna pełnej poświęcenia pracy nad przyszłością narodu polskiego.

A choć z wyroku Boga nie było Mu danem doczekać tych jasnych dni, dla których oddał pracę swego życia, to jednak odszedł z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku i pozostawił po sobie pamięć, która przetrwa wieki, a imię Włodzimierza Dzieduszyckiego przekaże dalekim pokoleniom".

(Następują podpisy Marszałka krajowego i wszystkich członków Wydziału krajowego).

Od wczoraj na gmachu Zakładu Ossolińskich powiewa żałobna chorągiew. Kuratorya zarządziła wysłanie wieńca z napisem: „Hołd zasłudze i cnocie" — oraz następującego telegramu: „Zakład narodowy imienia Ossolińskich bierze najżywszy udział w żałobie całego kraju z powodu zgonu tak znakomitego i zasłużonego obywatela, jakim był ś. p. Włodzimierz Dzieduszycki, i z głęboką czcią dla pamięci zmarłego, łączy wyrazy serdecznego współczucia dla osieroconej rodziny. Podpisano: *Andrzej Lubomirski, Antoni Małecki, Wojciech Kętrzyński, Władysław Bełza*".

Żałobną chorągiew wywiesiła również „Czytelnia katolicka" w lokalu swoim w Rynku.

Z Poturzycy donoszą: We wtorek prof. dr. Kadyi wspólnie z fizykiem miejscowym dr. Głowińskim dokonał zabalsamowania zwłok ś. p. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, poczem zmarłego ubrano w czarny kontusz i złożono w metalowej trumnie, którą ustawiono w głównej sali pałacu. We czwartek odbędzie się kondukt żałobny do Sokala, zkąd następnie nocą zwłoki zostaną koleją przewiezione do Zarzecza. Kondukt żałobny we czwartek poprowadzi bawiący tam ks. Arcybiskup Isakowicz.

— **Pogrzeb ś. p. hr. Dzieduszyckiego.** Podajemy do wiadomości, że dla przewozu osób jadących na pogrzeb ś. p. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego do Zarzecza odchodzi ze Lwowa 23 b. m. w sobotę o godzinie 7 minut 56 rano specyalny pociąg do Jarosławia. Zatrzyma się w Gródku o godzinie 8-mej minut 29, w Mościskach o godz. 9 minut 7, w Przemyślu o godz. 9 minut 35 i będzie w Jarosławiu o godz. 10 minut 15. (Czas kolejowy). Na stacyi w Jarosławiu oczekiwać będą powozy do Zarzecza. We Lwowie bilety jazdy I. i II. klasy do pociągu tego będą do nabycia na dworcu przy kasie kolejowej przez godzinę przed odjazdem pociągu.

Uczestnicy pogrzebu wracać będą pociągiem osobowym umyślnym, wychodzącym z Jarosławia o godzinie 6 minut 56 wieczorem, a przybywającym do Lwowa o godzinie 9-tej minut 25 wieczorem. (Czas kolejowy).

Pociąg ten staje tylko w Przemyślu, Mościskach, Sądowej Wiszni i Gródku.

(ż.) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował na podstawie rozpisanego konkursu inspektora Władysława Gramskiego, naczelnika urzędu ruchu w Podwołoczyskach, naczelnikiem takiegoż urzędu w Czerniowcach; dalej ze względów służbowych uwolnił starszego inżyniera Bertolda Wolskiego od obowiązków zastępcy naczelnika ogrzewalni w Stryju, oraz przeniósł inżyniera-adjunkta Adama Mińskiego z ekspozytury dla trasy we Lwowie do kierownictwa budowy w Tryeście.

— **Rada miejska** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa fundacyi Januszewskiej, sprawa adaptacyj w gmachu ratuszowym, regulacya ulic Polnej i Sieniawskich, subwencya na budowę „Domu akademickiego", sprawa fundacyi Blanca, subwencya na operę polską za r. 1899.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie profesorów gal. konserwatoryum muzycznego, pod przewodnictwem prof. Wal. Wysockiego, na którem obradowano nad porządkiem, w jakim mają zalecić wydziałowi Towarzystwa kandydatów na posadę dyrektora konserwatoryum. Po długiej, bardzo ożywionej dyskusyi wynik głosowania okazał, że p. Mieczysław Sołtys otrzymał 10 głosów, p. Henryk Melcer 3 głosy i p. Słomkowski również 3 głosy.

Decyzya wydziału Towarzystwa ma zapaść w przyszłym tygodniu.

— **W mowie H. Sienkiewicza** wygłoszonej przy odsłonięciu pomnika Słowackiego w Miłosławiu, a podanej dosłownie w numerze wczorajszym *Gazety*, zaszła omyłka w ustępie ostatnim, przez opuszczenie wyrazu „nie", — omyłka, widoczna wprawdzie z samej treści, którą jednak przez wzgląd na osobę mowcy, prostujemy. Otóż Sienkiewicz powiedział: „Zdołał — bo poezya w jego duszy była jak nieprzebrane wody mórz, — a mógł, bo tylko zmarłym n i e przynosi się darów"....

— **Nowy gatunek tabaki**, pod nazwą „tabaki rossyjskiej", wprowadza c. k. austr. Zarząd monopolu tytoniowego z dniem 1 października b. r., z ograniczeniem sprzedaży na Galicyę i Bukowinę.

Ustanowiona cena wynosi 1 zł. 40 ct. za 1 klg. dla sprzedawców, i 8 ct. za pakiet wagi 50 grm. dla konsumentów.

— **Walne zgromadzenie** współpracowników gospodnio-szynkarskich odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m. o godzinie 1 w nocy w hotelu „Bristol" (dawniej Hotel angielski), przy ulicy Karola Ludwika.

— **Z wystawy sztuki.** W salonach Towarzystwa sztuk pięknych od kilku dni wystawioną jest płaskorzeźba, odlana w bronzie, przedstawiająca portret p. T. Płaskorzeźba ta, dzieło artysty-rzeźbiarza p. Stanisława Ostrowskiego, zasługuje na wzmiankę z powodu dobrze uchwyconego podobieństwa i traktowania z prawdziwym artystycznym rozmachem.

(ż) **Kaczka.** Urzędownie zaprzeczona historya o rzekomem wprowadzeniu do Galicyi tysiąca par francuskich rękawiczek przez komory celne w Podwołoczyskach i Oświęcimiu z dowcipnem uchyleniem się od cła, nie jest wcale wymysłem dziennikarskim.

I owszem. Wypadek ten wydarzył się istotnie.... przed laty 30 i nie na żadnej komorze austryackiej, lecz.... na deskach teatralnych w znanej przed laty jednoaktowej farsie francuskiej p. t.: „Nie mam czasu".

Pomysłowy autor tej jednoaktówki każe wesołemu swemu bohaterowi przesłać do Anglii z Paryża 10.000 par francuskich rękawiczek w ten sposób, że rękawiczki z prawej ręki znajdują się na innej komorze celnej, zaś ich rodzone siostrzyczki z lewej ręki na innej. Tu i tam nikt nie zgłasza się po odbiór nieoclonego towaru, który idzie na licytacyę i oczywiście nie znajduje nabywcy, bo i któż kupi tysiące rękawiczek z jednej ręki! Bohater nabywszy przez podstawione osoby za bezcen na licytacyi swe własne rękawiczki, i złączywszy napowrót w pary, zarabia na cle kilka tysięcy franków, imponuje ojcu swej najdroższej i.... Numa wychodzi za Pompiliusza.

Tak to było przed laty w komedyjce francuskiej, a dziś z tak poważnego źródła wydobyta autentyczna wiadomość, nieco tylko zlokalizowana, obiegła kroniki niemal wszystkich galicyjskich pism i dała powód do dwóch urzędowych dementi!

— **Fundacya Blanca dla rzemieślników.** Za trzy miesiące wejdzie we Lwowie w życie fundacya stypendyjna dla rzemieślników, na wzór fundacyi ks. Łodzia Ponińskiego, a to z zapisu obywatela lwowskiego Blanca, uczynionego przed dwudziestu kilku laty. Kapitał jej wynosi obecnie 57.000 zł., a z odsetek jego mają przypadać co roku do rozlosowania cztery stypendya po 562 zł. dla czeladzi rzemieślniczej, mającej zamiar otworzyć warstat własny. Pierwsze losowanie ma nastąpić 4 grudnia r. b. w sali ratuszowej przed komisyą, z radnych miasta złożoną. W losowaniu wezmą udział kandydaci, zamieszkali we Lwowie, gdyż taki jest warunek położony przez fundatora, podania z prowincyi nie będą uwzględnione.

— **W szkółce froeblowskiej** p. D. Motyczyńskiej (w gmachu teatralnym od placu Gołuchowskich), przyjmuje się jeszcze wpisy dziatwy.

= **Oszustka.** Niskiego wzrostu, blondynka, około 23 lat liczyć mogąca, przedstawiwszy się w sklepie Ludwiga jako kuzynka znanego dr. G., wybrała towarów modnych na 70 zł., które poleciła spakować i odnieść pod fałszywym adresem, sama zabierając tylko sztuczkę materyi kremowej i pąsowej. Tymczasem kuzynowstwo i adres nadobnej blondyny okazały się mytem, a ona sama ulotniła się sprytnie.

= **200 zł.** złożyli wczoraj w policyi portyer i służący hotelu „Wanda" jako znalezione jeszcze w roku 1894 w czasie wystawy na korytarzu tego hotelu, którą to kwotę obaj przechowali dotąd u siebie, czekając zgłoszenia się niewiadomego właściciela.

— **Niebezpiecznego ptaszka**, poszukującego zawsze w rannych godzinach swego „wujcia Goldberga" — przytrzymał dziś rano około godziny 6 M. Rechter w pomieszkaniu swem pod l. 15 ulica Słoneczna i to w chwili, gdy nieproszony gość, zabrawszy już z szafeczki złoty zegarek, sięgał po portmonetkę i pierścionki. Jestto 17-letni wielokrotnie już karany Mendel Rechter vel Wegner, który przyznał się także do kilku poprzednio w ten sam sposób popełnionych kradzieży.

= **Z zapisków policyjnych.** Straż akcyzowa miejska przytrzymała dziś nad ranem na Janowskiem niebezpiecznych złodziei Strzeleckiego i Kruka, którzy pędzili dwa wieprze, skradzione u zarządcy fabryki Lewińskiego.

Aresztowano Franciszka Mazurkiewicza, przytrzymanego na obrywaniu skarbonek w kościele OO. Reformatów.

Nieoględne zawieranie znajomości w szynku Bombacha pozbawiło maszynistę Pasaczuka zegarka z łańcuszkiem, który mu „serdeczny przyjaciel" wyciągnął przy pożegnaniu.

— **Wystawa dekoracyjno-tapicerska** otwartą została wczoraj w pasażu Hausmanowskim obok sklepu p. Szczurkowskiego. Mieści się w trzech obszernych pokojach i wyposażona jest w wiele cennych, gustownych przedmiotów, wchodzących w zakres robót tapicerskich i dekoracyjnych. Nie brak i wyrobów stolarskich i snycerskich, służących do urządzenia apartamentów sypialnych i jadalnych. Na szczególną uwagę zasługują na wystawie meble fantazyjne i stylowe naśladownictwa antyków, ponadto stylowe urządzenia całych pokoi, jak n. p. salon w stylu Ludwika XV., jadalnia w stylu staro-angielskim i t. d. Wystawa ma trwać tylko do końca bieżącego tygodnia.

— **Ślub** p. Józefa Mehoffera, zaszczytnie znanego artysty-malarza, z panną Jadwigą Jankowską, córką Antoniego i Karoliny z Poziomskich, odbył się w dniu 14 b. m. w Świdniku, na Węgrzech.

— **Zjazd** aptekarzy austryackich obraduje w Insbruku. Biorą w nim udział także reprezentanci zawodu aptekarskiego z Galicyi, ze Lwowa mianowicie p. Karol Sklepiński.

— **O okropnem nieszczęściu** donoszą z Borysławia: Synowie państwa Wolańskich 7-letni Leon i 12-letni Józef wybrali się do lasu na dzikie gołębie. Nie upolowawszy ich, w powrocie do domu zobaczyli na dachu jednego z domów gołębia. Leon wylazł na dach chcąc gołębia pochwycić, a Józef tymczasem wystrzelił do gołębia tak nieszczęśliwie, iż trafił Leona w twarz i zabił go na miejscu.

— **Z Zakopanego** donoszą, że prof. Piotr Chmielowski ponownie ciężko zaniemógł. Miejscowy lekarz, dr. Hawranek, który go leczy, rokuje wszakże powrót do zdrowia po spędzeniu paru miesięcy na Południu. Prof. Chmielowski wyjeżdża do San Remo. W podróży tej będą mu towarzyszyły najserdeczniejsze życzenia licznych jego wielbicieli i przyjaciół.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Adolf Kornecki, em. star. zarządca urzędu pocztowego, przeżywszy lat 73.

W Krakowie, Konrad Ankiewicz, aktor teatru letniego.

— **Za zbrodnię** niemoralności, popełnioną na dziewczętach szkolnych, skazała Izba karna w Starogrodzie, w Poznańskiem, nauczyciela Emila Wendta na 3 lata domu karnego i 5 lat utraty praw obywatelskich.

— **Sto lat** upłynie w dniu 5 października r. b. od urodzenia Wincentego Priessnitz, twórcy systemu kuracyjnego zimną wodą. Priessnitz urodził się w Grafenbergu, na Szlązku austryackim, gdzie ta rocznica ma być obchodzona uroczyście.

— **Olsztyńska** Izba karna skazała adwokata dr. Bernera z Ostródy za sprzeniewierzenie 20.000 marek na 2 lata więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich.

— **W Tylży** hrabia Rittberg, rotmistrz tamtejszego pułku dragonów, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w przeddzień swego ślubu. Powód samobójstwa nieznany.

— **Morderstwo.** W Berlinie przy ul. Wilhelma zamordował nieznany sprawca w celach rabunku, włoskiego rzeźbiarza Luigiego Valentiniego, rodem z Nowary, liczącego lat 45. Był on zamożnym człowiekiem i zatrudniał w pracowni kilku robotników. Sądzą, że morderstwo popełnił jeden z byłych współpracowników rzeźbiarza. Morderca zrabował znaczniejszą sumę pieniędzy.

— **Zabytek cechowy.** Bawiący w Szydłowcu, gub. radomskiej, artysta-rzeźbiarz p. Chodziński znalazł cenny zabytek sztuki szklarskiej i malarskiej, przechowywany w urzędzie starszych tamtejszego cechu kowali. Jest nim garncowa szklanica, używana niegdyś przy ucztach wyzwolinowych. Z jednej strony naczynia, pochodzącego z końca XVII wieku, znajduje się namalowana farbami olejnemi w postawie stojącej Przenajświętsza Rodzina, jako symbol rodzinnej jedności cechowej: Dzieciątko Jezus pośrodku w białej sukience z koroną na głowie, św. Józef z krzyżem w ręku. Figury stoją na zieleni a otacza je ornament różnokolorowy. Z drugiej strony wymalowano godła kowalskie, okolone wieńcem. Przy godłach stoi kowal w żupanie, w podniesionej ręce trzyma młot. U góry, dokoła szklanicy, napis: „O jako piękna kompania, Jezus, Józef y Maria. 1692".

Artysta piękny zabytek ten skopiował w rysunkach, celem umieszczenia ich w pismach ilustrowanych.

— **Hr. Morphy.** W Szwajcaryi umarł w tych dniach człowiek, o którym w swoim czasie dużo mówiono w Europie, hr. Morphy, wykwintny literat, subtelny erudyt, członek hiszpańskiej Akademii nauk, wychowawca, doradca i przyjaciel króla hiszpańskiego Alfonsa XII., którego nie odstępował od kolebki aż do trumny. Morphy bawił z Alfonsem XII. w Wiedniu, Londynie i Paryżu, na rękach Morphy'ego wydał król w Pardo ostatnie tchnienie.

Pamiętniki Morphy'ego, jeżeli je pisał, mogą obfitować we wspomnienia, wrażenia i anegdoty. On to pierwszy z ust swego króla odebrał wiadomość o powołaniu Alfonsa XII. na tron hiszpański. W dniu 30 grudnia 1874 r., o godzinie 8 wieczorem, rząd francuski wysłał do młodego księcia notę poufną, zawiadamiającą, iż wojsko stanęło po jego stronie. Morphy był w tej chwili w gabinecie księcia.

— Czytaj pan — rzekł król Alfons, podając mu depeszę.

Morphy przeczytał i rzekł:

— Jestem szczęśliwy, że pierwszy mogę złożyć życzenia waszej królewskiej mości.

— Pst! — rzekł król — ani słowa nikomu! Tajemnica musi być zachowana do jutra.

W istocie nikt tego dnia nie dowiedział się o fakcie dokonanym, ani królowa Izabela, ani siostry królewskie. Dopiero nazajutrz rano, gdy wiadomość była potwierdzona urzędownie, Alfons XII. powitał wchodzącego Morphy'ego słowami:

— Niech wejdzie sekretarz jego królewskiej mości.

Morphy towarzyszył Alfonsowi XII. w pamiętnej podróży, skończonej w Paryżu hałaśliwemi manifestacyami ludności paryskiej, która protestowała przeciwko przyjęciu przez Alfonsa XII. w czasie uprzedniego pobytu w Berlinie stopnia pułkownika jednego z pułków pruskich. Tłumy, gromadzące się na ulicach, przyjmowały króla za każdym razem wrzaskami i gwizdaniem, tak, że musiał jeździć po ulicach Paryża po cywilnemu, w wynajętym z remizy powozie. Morphy wiedział o przygotowujących się manifestacyach przeciwko nowemu „pułkownikowi prukiemu" i odradzał Alfonsowi XII. podróży do Paryża. Król upierał się przy swojem.

— Prezydent rzeczypospolitej — mówił — wie, że miałem wstąpić po drodze do Paryża. Pojadę, cokolwiekby się stać miało, inaczej pomyślą, że się boję.

Umierającemu Alfonsowi XII. Morphy zamknął oczy. Następnie był dobrym doradcą królowej-regentki, której przedewszystkiem zalecił odwołanie się o pomoc do Sagasty.

— Instytut Pasteura w Paryżu ogłosił świeżo sprawozdanie z rezultatów szczepienia wścieklizny od r. 1886 do bieżącej chwili. W roku 1898 z 1.465 zaszczepionych osób, wyleczono 1.462. W roku 1886 śmiertelność wśród osób, pokąsanych przez psy wściekłe, wyrażała się cyfrą 1 na 100. W roku 1898 zazaledwie 0·2 na 100. W ciągu lat trzynastu od powstania zakładu zaszczepiono wściekliznę 21.631 osób, z tych zaledwie 99] umarło, i to tylko dlatego, że zgłosiły się zapóźno po ukąszeniu. Oprócz zakładu w Paryżu, założone zostały podobne w Lille, Marsylii, Montpellier i Lyonie. Nadto istnieją już instytuty Pausteura: w Turynie, Medyolanie, Florencyi, Neapolu i Palermo, we Włoszech; na wyspie Malcie; w Barcelonie; w Wiedniu i Peszcie; w Bukareszcie i Konstantynopolu; w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Odessie, Charkowie i Samarze; w Berlinie (założony w r. z.). Po za Europą istnieją takie instytuty: w Aleppo, w Indyach; w Tunisie, Nowym Jorku, Chicago, Hawanie, Rio de Janeiro i Buenos-Ayres.

W r. z. leczyło się w zakładzie paryskim 1465 chorych, w tem 1353 Francuzów i 132 cudzoziemców. We Francyi 23 departamentów było wolnych od wścieklizny, najwięcej chorych dostarczył departament Sekwany. W stosunku do ludności, najbardziej ucierpiał departament Dordogne.

— Osobliwego rodzaju aresztą używane są do osadzania w ich wnętrzu przestępców wiejskich w okręgu terskim. Dziennik *Kazbiek* donosi bowiem, iż naczelnik tego okręgu wystosował do atamana i urzędów gminnych okólnik, w którym nakazuje, aby „doły, przeznaczone do osadzania aresztantów, jako nieodpowiadające wymaganiom hygieny, zasypane zostały ziemią w obecności dozorców rewirowych“.

— Nieszczególną reklamę dla szpitala gubernialnego w Kostromie stanowi napis na krzyżu grobowym, znajdującym się, jak zapewnia dziennik *Rossya*, na cmentarzu tamecznym. Krótki, lecz wymowny napis brzmi: „Konstanty, syn Pawła Iwanowa, dyakona Preobrażeńskiego soboru w mieście Sudisławlu, liczący lat 10 i sześć miesięcy, otruty w szpitalu gubernialnym dnia 25 listopada 1897 roku“.

— Młodeciany wybawca. Gazety londyńskie zamieszczają wiadomość, iż w tych dniach 5-letni chłopiec, Leonard Webber, otrzymał od królewskiego Towarzystwa ratunkowego dyplom na pargaminie za uratowa.ie z narażeniem życia trzyletniego swego braciszka, który przy zabawie wpadł do stawu i ugrzęznąwszy na brzegu w mule, byłby utonął. Mały wybawca jest najmłodszym z pośród osób odznaczonych kiedykolwiek przez to Towarzystwo.

Notatki literacko-artystyczne.

Henryk Siemiradzki bawi w Warszawie. Mistrz zabawi tam przez tydzień, poczem uda się do Rzymu. Jak *Wiek* podaje, prace około wykończenia kurtyny dla teatru lwowskiego postępują raźno i nowe to dzieło znakomitego malarza z wiosną r. p. ukaże się w Warszawie na wystawie specyalnej. Całość utrzymana jest w stylu klasycznym, równie jak i krakowska.

„Przewodnik naukowy i literacki“, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. „Misya Kościuszki do Paryża w roku 1793“, przez Wł. M. Kozłowskiego. II. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. III. „Nowy Sącz w epoce Wazów“, przez księdza Jana Sygańskiego T. J. IV. „Zarys pojęć o narodzie“, przez I. Śnitkę. V. „O Bazylianach w Humaniu“ przez Wołyniaka. VI. „Kronika literacka“.

Lucyana Rydla „Zaczarowane koło“ w dniu jutrzejszym odegrane zostanie na scenie teatru warszawskiego. Rolę młynarki Maryny odtwarzać będą kolejno pp. Leszczyńska i Barszczewska.

Tymoteusz Adamowski, znany skrzypek, wystąpi przed wyjazdem do Ameryki z koncertem w Warszawie. Koncert ten budzi wielkie zainteresowanie.

(*D*) **Temat do obrazu historycznego.** Piszą nam z Rzymu: Dla malarzy, którzyby szukali wdzięcznego przedmiotu do obrazu historycznego, posłużyć może notatka spółczesnego Walezemu korespondenta ks. Farnezych, donoszącego im z Paryża o uroczystym wjeździe Henryka Walezego do stolicy Francyi po odbiorze wiadomości, iż został wybranym na króla polskiego. Wiadomość ta została świeżo znalezioną w archiwum Farnezych w Neapolu. W październiku 1573 r. wjeżdżał Walezy do Paryża przez bramę św. Antoniego w stroju polskim, pomiędzy A. Łaskim i Radziwiłłem, księciem na Ołyce, otoczony francuskim dworem, aby w kościele Nôtre-Dame złożyć przysięgę. Jak wiadomo, wieść o wyborze zastała go w obozie brata Karola IX pod Roszelą. Naoczny świadek tych uroczystości paryskich powiada o nich, iż były tak świetne „*ch'era un stupore*“ (nad podziw wspaniałe), gdyż uczestniczyło w nich trzech królów (kronikarz nie mówi kto był trzecim), dwie królowe, czterech kardynałów, mnóstwo książąt, księżniczek i t. d. Wreszcie wiemy, że oprócz Łaskiego i Radziwiłła, byli także inni posłowie polscy. Najciekawszym zapewne jest szczegół, iż Henryk Walezy ukazał się w Paryżu w delii i kołpaku.

W rok później, tenże sam Walezy pomykał już z powrotem do Francyi, aby objąć tron zmarłego brata swego.

„Golgota“. W tych dniach wysłano z Warszawy znaną panoramę Styki: „Golgota“ do Moskwy, gdzie będzie przez dłuższy czas wystawiona.

„Przegląd zakopiański“, wypuściwszy sześć pierwszych numerów, zamyka okres letni swego istnienia, a rozpoczyna zimowy. W odezwie redakcyjnej *Przegląd* odwołuje się do poparcia czytającej publiczności, na co w zupełności zasługuje, gdyż dostarczał materyału zarówno pożytecznego, jak zajmującego, uwzględniając w jednakiej mierze i sprawy bieżące i treść literacką. W świeżym n. p. numerze znajdujemy znów interesującą pracę dr. St. Eljasza-Radzikowskiego p. t.: „Staszic w Tatrach“. Autor przypomina, że Staszic był pierwszym z Polaków, który w celach naukowych zwiedzał Tatry. A nie było to łatwem zadaniem na początku bieżącego stulecia. Wszędzie trzeba było łamać pierwsze lody. Tatry roiły się od rozbójników, dostęp do głębi gór był utrudniony. A pomimo to Staszic zwiedza nie tylko powierzchownie okolice Tatr lub przystępniejsze doliny, lecz wdziera się na najwyższe szczyty. To już nie wycieczka dzisiejsza z przewodnikami, z mapami, z opisami, to cała wyprawa alpejska. W ten sposób Staszic w sierpniu 1804 r. wszedł na szczyt Lodowy, a w następnym 1805 r. w sierpniu stanął na Krzywaniu i na Łomnicy. Wrażenia swoje opisuje znakomity uczony w pomnikowem dziele „O ziemiorodztwie Karpatów. i innych gór i równin Polski“, właściwym sobie językiem, wyrażając zachwyt w obliczu natury.

Dr. St. Eljasz-Radzikowski wyraża nadzieję, iż w Tatrach stanie kiedyś pomnik Staszica, jako pierwszego turysty, pierwszego badacza i pierwszego krzewiciela, lub — jak sam powiada — „zarojca“ umiłowania Tatr i przyrody tatrzańskiej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we środę (wznowienie) „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza. Pierwszy występ Władysławy Ordon i Józefa Sosnowskiego, nowo zaangażowanych artystów z teatru łódzkiego.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach Jana Straussa z udziałem pań: Bohussówuej, Bronikowskiej, Kliszewskiej, Skalskiej i panów Kozłowskiego (tenor), Malawskiego, Myszkowskiego, Lelewicza i Kiczmana.

Nowe dekoracye pędzla p. Zygmunta Balka.

W piątek po raz czwarty „Miejsca kobietom“, krotochwila w 4 aktach Valabrègue i Hennequina.

W sobotę po raz drugi „Noc w Wenecyi“, operetka Jana Straussa.

W niedzielę o pół do 4tej po południu: „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya A. Bissona.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Noc w Wenecyi“, operetka Jana Straussa.

W poniedziałek po raz pierwszy „Koledzy szkolni“, komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy (z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*ż*) **Dziennika urzędowego** c. k. Ministerstwa kolei żelaznych wyszedł nr. 45 i zawiera między innemi ogłoszenie konkursu na posadę naczelnika c. k. Urzędu ruchu w Podwołoczyskach, do której przywiązaną jest VI. ranga służbowa, oraz wiadomość, że otwarta dnia 15 sierpnia b. r. kolej lokalna Skawce-Trzebinia-Siersza przyjętą została do Związku zarządów kolei niemieckich (*Verein Deutscher Eisenbahn-Verwaltungen).*

Krajowa komisya dla spraw przemysłowych zbierze się na posiedzenie w niedzielę 1 października r. b. o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym: Prośby o pożyczki z funduszu przemysłowego; założenie szkoły koszykarskiej w Siedlcu; udzielenie zasiłków ukończonym uczniom szkół zawodowych na urządzenie pracowni; preliminarz wydatków na cele przemysłowe.

Bilans handlowy Austro-Węgier. Według wykazów handlu zagranicznego Austro-Węgier dowóz w miesiącu sierpniu wynosił 61·5 milionów złr., o 1·5 mil. złr. mniej niż w sierpniu roku ubiegłego, wywóz 77·7 mil. złr., o 13 milionów więcej niż w roku zeszłym, nadwyżka przeto wywozu nad dowozem wynosiła 15·2 mil. złr., gdy w roku zeszłym wynosiła tylko 1·7 mil. złr.

Bilans handlowy z pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku wykazuje *saldo* czynne w cyfrze 60·1 milionów złr., podczas gdy w tym samym okresie 1898 roku wykazano *saldo* bierne w sumie 67·4 mil. złr.

Wywóz zwierząt z Austro-Węgier. W ciągu 1894 roku wywieziono z Monarchii przeszło milion sztuk zwierząt przedstawiających wartość przeszło 80 milj. złr. Od tego roku wywóz stale się zmniejszał, głównie z powodu utrudnień w przewozie zwierząt do Niemiec. W roku 1897 spadł wywóz do najniższej granicy, poczem znowu zaczął wzrastać. W roku 1898 znać już było pewne polepszenie stosunków wywozowych a w roku bieżącym wywóz zwierząt przybrał już wcale zadowalające rozmiary.

W pierwszych siedmiu miesiącach b. r. wywieziono ogółem 167.185 sztuk (w tym samym czasie roku zeszłego tylko 109.058 sztuk) wartości handlowej 17,124.405 złr. (wartość wywiezionych w tym samym czasie roku zeszłego wynosiła 12,071.729 złr.)

Jakkolwiek daleko jeszcze do najwyższej granicy wywozu z r. 1897, poprawa jest widoczną. W porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się ilość wywiezionych od stycznia do lipca: wołów o 12.694, buhajów o 1467, krów o 5151, jałownika o 3151, cieląt o 1825, owiec o 36.457 sztuk; trzody zaś chlewnej wywieziono o 2918 sztuk mniej. Wzrost wywozu zwierząt ma się do zawdzięczenia głównie otwarciu granicy niemieckiej dla bydła rogatego.

Wywóz bydła do Niemiec zwiększył się przeszło o 20.000 sztuk; zwiększył się również dosyć znacznie wywóz owiec do Rumunii, natomiast prawie wcale nie powiększył się wywóz owiec do Francyi, gdzie owce algierskie sprzedawane są po tak niskiej cenie, że austryackie nie mogą z niemi współzawodniczyć.

Wystawa samochodów w Berlinie otwartą została przed kilkoma dniami za staraniem środkowo-europejskiego Towarzystwa samochodów. Aktu solennego otwarcia wystawy dokonał honorowy prezes komitetu wystawowego, sekretarz stanu, Podbielski. W przemówieniu swem powitał on wystawców krajowych i zagranicznych, podkreślił z naciskiem wielką doniosłość przemysłu samochodowego dla rozwoju i udoskonalenia środków komunikacyjnych, z uznaniem wyrażał się o wynikach dotąd osiągniętych i zachęcał do dalszej pracy. „Pierwsza to — rzekł — wystawa samochodów na ziemi niemieckiej, a życzyć należy, by ona młodej gałęzi przemysłu, którą niechybnie jeszcze wielka czeka przyszłość, utorowała drogę do dalszych postępów“.

Wystawa nie tylko dla fachowców, ale i dla osób prywatnych wielce jest ciekawa i zajmująca. Spotyka się tutaj szereg samochodów nieznanej dotąd budowy, łączących piękny, udatny wygląd z zaletami praktycznemi. Wystawa obejmuje dwa działy: nieruchomy w halli przy Karlstrasse i ruchomy z taborem kołowym na placu ćwiczeń po drugiej stronie ulicy. Katalog urzędowy wystawy wykazuje nazwiska 102 wystawców (82 Niemców, 13 Francuzów, 4 Belgijczyków, jednej firmy wiedeńskiej i dwóch fabryk szwajcarskich). Mamy tutaj 39 samochodów osobowych, 13 towarowych, 26 rowerów samochodowych. Codziennie samochody za opłatą oddawane będą do użytku publiczności. Wystawa potrwa do 28 b. m.

Wiedeń, 20 września. Spirytus 20·— do 20·30. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·50 do 12·60.

Wiedeń, 20 września. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·54 do 8·55, na wiosnę 1900 roku 8·88 do 8·89, żyto na jesień 6·86 do 6·87, na wiosnę 1900 roku 7·22 do 7·23, kukurudza na wrzesień 5·48 do 5·49, na październik 5·50 do 5·51, na maj-czerwiec 1900 r. 5·37 do 5·38, owies na jesień 5·37 do 5·38, na wiosnę 5·76 do 5·77, rzepak na sierpień-wrzesień 12·40 do 12·50, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty roku 1900 —·— do —·—, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: silna.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 20 września. Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8·40—8·41, na październik 8·44 do 8·45, na kwiecień 1900 roku 8·78 do 8·80, żyto na październik 6·60 do 6·62, na kwiecień 1900 r. 6·93 do 6·94, owies na październik 5·12 do 5·14 na kwiecień 5·48 do 5·50, kukurudza na wrzesień 5·12 do 5·16, kukurudza na maj r. 1900 5·07 do 5·08, rzepak na wrzesień 11·80 do —·—, na sierpień 1900 r. —·— do —·—

Oferty na pszenicę: dostateczne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: dobra.
Pogoda: piękna.

Berlin, 20 września. Banknoty austryackie 169·45. Spirytus 44·10.

Frankfurt, 20 września. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 232·10, koleje państwowe 146·60, Alpiny —·—, Disconto 191·70, Laura 255·70.

Paryż, 20 września. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·42. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 25·—.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski nie odbył się z powodu Świąt i został odłożony na piątek, dnia 22 września b. r.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej. Uzyskano za tylne od 50 do 54 ct., za przednie od 45 do 50 ct. za klg.

Targ wiedeński 18 września. Spęd 3464 sztuk, między temi 341 galicyjskich.

Płacono za galicyjskie woły prima 33 do 39 zł., secunda 33 do 36 zł., tercya 29 do 32 zł., krowy 24 do 33 zł., buhaje 26 do 37 zł. za 100 klg. żywej wagi.

Z powodu mniejszego spędu prawie o 400 sztuk jak w poprzednim tygodniu ceny się podwyższyły prawie o 1 zł.

Targ był bardzo ożywiony.

Targ praski 18 września. Spęd 857 sztuk, między temi 457 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły z paszy, średnie 29 do 33 zł., za krowy 25 do 29 zł. za 100 klg. żywej wagi, za buhaje 29 do 34 zł.

Targ ożywiony.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·60 do 12·70, loco Ołomuniec 11·70 do 12·80, loco Berno-Wiedeń 11·70 do 12·80, za październik i grudzień loco Aussig 12·47½ do 12·55, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·90 do 20·10. Nafta kaukazka transito Tryest 5·40 do 5·65, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 września. Pszenica gotowa 8·25 do 8·40, pszenica gotowa nowa 7·75 do 8·—, żyto gotowe 5·90 do 6·20, żyto gotowe nowe 5·50 do 6·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. 6·25 do 10·—, wyka 4·40 do 4·60, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·60, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 48·—, biała 30·— do 35·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·50, groch pastewny 5·75 do 6·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 19 września. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4807 sztuk. W sumie tej było z Galicyi 341 sztuk, z Bukowiny zaś 34 sztuk.

Przebieg targu bardziej ożywiony.
Ceny te same co w zeszłym tygodniu.
Niesprzedanych pozostało 66 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 126 sztuk po 26 do 30 złr., 111 sztuk po 31 do 34 złr., 95 sztuk po 35 do 39 złr., 7 sztuk po 40 do — złr.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 27 do 36 złr.;
krowy podtuczone po 26 do 32 złr.;
bydło chude dla masarzy po 17 do 23 złr.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan opuścił dzisiaj rano pole manewrów w Karyntyi i przybędzie o godz. 3 po południu do Meranu.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun, który wczoraj wyjechał do Meranu, powróci do Wiednia w piątek.

Wedle informacyi praskiej *Politik*, w ciągu bieżącego tygodnia ogłoszonem zostanie Najwyższe rozporządzenie w sprawie założenia w Bernie Politechniki czeskiej, która też już z dniem 1 listopada będzie mogła być otwartą. Na adaptowanie i utrzymanie tego zakładu ma być wstawionych do przyszłorocznego budżetu mniej więcej 200.000 zł.

Na ostatniem posiedzeniu lublańskiej Rady miejskiej burmistrz Hribar poruszył sprawę znanych wypadków z powodu odwiedzin Czechów w Cylei i wniósł, aby wypowiedzieć oburzenie. Wniosek ten przyjęto. Do burmistrza Pragi, Podlipnego, wysłano telegram, w którym powiedziano, że wypadki cylejskie jeszcze ściślej zwiążą Czechów i Słoweńców przeciw nieskrępującemu się żadnymi względami szowinizmowi niemieckiemu.

Kongres w Budapeszcie dla ochrony dzieci wczoraj zamknięto. Wybrano nieustający komitet z siedzibą w Paryżu. Następny kongres odbędzie się w roku 1902 w Londynie.

Z Lipska donoszą, że saskie władze polityczne przypomniały ponownie rozporządzenie, aby nie dozwolono niemiecko-radykalnym posłom z Austryi przemawiać publicznie.

Oberprokurator synodu petersburskiego p. Pobiedonoscew w rozmowie z jednym z reporterów *N. Fr. Presse* tak miał się wyrazić w sprawie Dreyfusa:

„Smutna to bardzo rzecz, że sprawa, która nigdy nie była powinna wyjść poza ramy sprawiedliwości i ludzkości, obrabianą była przez żydów i przeciwko żydom w świetle semickiem albo antisemickiem. W Rossyi wielu uważa Dreyfusa za niewinnego. Jak sądzę, dwie okoliczności zadecydowały u wielu Francuzów ponowne skazanie Dreyfusa: pewien fanatyzm nie dopuszczał obalenia sprawy już raz zasądzonej, i należało ocalić sławę armii, którą wielu uważa za powołaną do wywrócenia obecnego porządku we Francyi, do ustanowienia stałych rządów monarchicznych na miejsce tych ciągłych zmian, jakich widownią dzisiaj jest Francya“.

Dalej Pobiedonoscew ostro podobno ganił teraźniejsze wewnętrzne stosunki Francyi, dodając, że prawdziwej przyczyny tego moralnego rozkładu, jaki się tak wybitnie odsłonił w procesie Dreyfusa, w którym się zwłaszcza tylu wojskowych francuskich skompromitowało, należy szukać w wychowaniu młodzieży, jak to trafnie Anglik Bodley wykazał w swojem dziele o Francyi.

Dzienniki petersburskie zawiadamiają, że celem możliwie wszechstronnego i zupełnego zadośćuczynienia potrzebom gimnazyów i progimnazyów żeńskich w Rossyi, tudzież celem otwarcia szkół takich nowych, ministerstwo oświaty wyjednywa kredyt dodatkowy po 150.000 rbl. rocznie, poczynając od r. p.

Wedle *Polit. Corresp.* msgr. Tarnassi wyjedzie w ciągu października do Petersburga. Do misyi tego prałata przywiązują w kołach watykańskich wielkie znaczenie, liczą bowiem na pewno, że powiedzie mu się załatwić pomyślnie istniejące jeszcze pomiędzy Watykanem a rządem rossyjskim różnice i przyczynić się do wzmocnienia wzajemnych przyjaznych stosunków.

Z Konstantynopola donoszą, że tamtejszy ambasador p. Zinowiew wręczył w dniach ostatnich Porcie notę, w której zwraca uwagę rządu tureckiego na to, iż Kurdowie dopuszczają się coraz częściej rozmaitych nadużyć na rossyjsko-tureckiej granicy i domaga się zapobieżenia temu i ukarania winnych.

Rossyjski minister komunikacyi ks. Chilkow wyjedzie w przyszłym miesiącu do Azyi środkowej na inspekcyę tamtejszych kolei żelaznych.

Wedle zapewnienia dziennika *Etoile Belge* pretendent do tronu francuskiego ks. Orleański, bawi obecnie w Alcshuth, na Węgrzech. — Zamierzony swój powrót do Brukseli odłożył, gdyż najwierniejsi jego adherenci są uwięzieni. Listy, adresowane do księcia, odchodzą do Alcshuth. Hotel, w którym podczas pobytu w Brukseli mieszka książę, strzeżony jest przez agentów policyjnych.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Waszyngtonu o krwawem starciu w pobliżu West-Pittston pomiędzy górnikami Steweńskiej kompanii węglowej, należącymi przeważnie do narodowości słowiańskiej — a policyą. Podczas bójki został robotnik, niejaki Walkowski, na miejscu zastrzelony, a Jan Soleski i Zubowski śmiertelnie ranieni. Policya tem się tłómaczy, iż robotnicy byli uzbrojeni w broń palną. Śledztwo atoli wykazało, że nie posiadali oni takiej broni a policya na pierwsze wezwanie do rozejścia się dała ognia. Pomimo to aresztowano wielu robotników i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem wywołania buntu. Z drugiej jednak strony na wniosek obrońców robotników uwięziono kilku policyantów pod zarzutem dopuszczenia się mordu, niebawem jednak wypuszczono ich na wolność za złożeniem kaucyi.

Z Pekinu donoszą, że niedawno wyszedł rozkaz cesarzowej regentki o organizacyi w Chinach czegoś w rodzaju obrony krajowej, lub gwardyi narodowej. Każdy mieszkaniec Chin obowiązany będzie służyć czas jakiś w wojsku. Na wypadek wojny wojsko utworzone tą drogą, obowiązane będzie wystąpić w charakterze sił pomocniczych armii. Wobec wprowadzenia nowych urządzeń w prowincyach Kransi i Buandun, gubernatorowie obu prowincyj są obowiązani donieść w ciągu miesiąca o swych zarządzeniach, uczynionych w celu wykonania przepisów, zawartych w owym rozkazie. Gubernatorowie innych prowincyj obowiązani są uczynić to samo w ciągu trzech miesięcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 września. *(Dep. pr. tel.)* Z powodu zgonu ś. p. Włodzimierza hrabiego Dzieduszyckiego powiewa z gmachu magistratu chorągiew żałobna.

Na pogrzeb wyjedzie p. radca Dworu Laskowski.

Kraków, 20 września. *(Dep. pr. telef.)*. Zjazd dziennikarzy słowiańskich zostanie prawdopodobnie odroczony. W tej chwili (godzina 3 po południu) zebrał się komitet zjazdu w sali hotelu Saskiego i obraduje pod przewodnictwem prezesa, dr. Chylińskiego.

Kraków, 20 września. *(Dep. pryw. telef.)* Dziś po południu w biurze p radcy Dworu Laskowskiego odbędzie się przy udziale reprezentantów Rady powiatowej konferencya w sprawie niesienia pomocy ludności powiatów dotkniętych w tym roku dwukrotnie klęską powodzi.

Kraków, 20 września. *(Dep. pryw. telef.)* Prezydent miasta p. Friedlein wyjechał wczoraj do Wiednia w towarzystwie radcy miejskiego dr. Rothweina w sprawie uzyskania dla gminy koncesyi na przekształcenie obecnej linii tramwaju konnego na tramway elektryczny, oraz na otwarcie nowej linii kolei elektrycznej.

Kraków, 20 września. *(Dep. pryw. telef.)* Przed ławą przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciw włościaninowi Adamowi Taborskiemu o zbrodnię zabójstwa. Taborski podchmielony, w karczmie pchnął Wojciecha Ożoga nożem w brzuch tak, że Ożóg skutkiem ran w kilka dni później zmarł.

Kraków, 20 września. *(Dep. pryw. telef.)*. Policya wykryła sprawcę kradzieży kosztowności na szkodę Goldbergowej. Jest nim 15 letni chłopak Izak Fischbein. Skradzione kosztowności, wartości około 2.000 złr. i gotówkę 65 złr. zakopał w piwnicy pewnej realności przy ul. Grodzkiej z zamiarem podarowania ich później swej 16-letniej narzeczonej.

Wiedeń, 20 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Ludwika Finkla zwyczajnym profesorem historyi austryackiej w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 20 września. P. Minister sprawiedliwości przeniósł następujących adjunktów sądowych: Henryka Topolnickiego z Monasterzysk do Halicza, dr. Wiktora Iwanowicza ze Storożyńca do Kocmania i Kazimierza Frankowskiego z Dubiecka do Krakowca.

P. Minister sprawiedliwości nadał następnie adjunktowi sądowemu Feliksowi Łozińskiemu w Haliczu posadę adjunkta sądowego bez oznaczonego miejsca służbowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, w końcu zamianował następujących auskultantów adjunktami sądowymi: Siegfrieda Goelisa, dr. Michała Wassunga i Wilhelma Pfütznera, wszystkich trzech dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Mikołaja Boguckiego dla Mielnicy, Antoniego Schessan dla Radowiec, Wiktora Zarowa dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Temistoklesa Bocancea i Trajana Sbiera dla Storożyńca, Lucyana Malickiego dla Dubiecka, Antoniego Lewandowskiego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Witolda Sęka dla Monasterzysk i Augusta Wicentowicza dla Seletyna.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego, Czesława Cammre w Skawinie, naczelnikiem kancelaryi przy sądzie obwodowym w Wadowicach.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował miejskiego archiwaryusza we Lwowie, dr. Aleksandra Czołowskiego, konserwatorem komisyi centralnej dla sztuki i historycznych zabytków.

Wiedeń, 20 września. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej na jutro dla Galicyi: Bez szczególnych zmian.

Celowiec, 20 września. W czasie wczorajszych manewrów przyszło do bardzo zajmujących starć obu walczących z sobą korpusów. Najj. Pan bardzo uważnie śledził przebieg manewrów, poczem w przemowie do komendantów wyraził najwyższe Swoje zadowolenie z dzielnej postawy i sprawności wojsk. Tłumnie zgromadzona publiczność owacyjnie przyjmowała Monarchę.

Celowiec, 20 września. Najj. Pan wyjechał dziś o godzinie 6 m. 20 rano w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Meranu. Zgromadzona licznie na dworcu publiczność żegnała Monarchę entuzyastycznymi okrzykami.

Warszawa, 20 września. *(Dep. pryw.)*. Wczoraj po południu rozpoczął tu w sali hotelu Europejskiego obrady zjazd przemysłowców górniczych z zachodnich okręgów górniczych Królestwa Polskiego. Dziś dalszy ciąg obrad.

Raba (Raab), 20 września. Woda w Dunaju i Rabie przybiera; koło Gyorszigeth przerwała tamę i groblę, skutkiem czego miejscowość Revfalu jest zupełnie izolowaną, a komunikacya możliwa łodziami. Także Kuszigeth zagrożony, a Szoegy znajduje się pod wodą. Wszędzie przy akcyi ratunkowej współdziała wojsko.

Berlin, 20 września. *(Dep. pryw.)*. Policya wyznaczyła 1.000 marek nagrody za schwytanie mordercy rzeźbiarza Valentiniego. (Patrz „Kronikę“ *Przyp. Red.*).

Malmoe, 20 września. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem na jachcie „Hohenzollern“; podczas podróży zerwała się burza, która nie wyrządziła okrętowi żadnej szkody.

Würzburg, 20 września. *(Dep. pryw.)* Podczas, gdy brygada artyleryi tutejszej wyruszyła na manewry, wykradziono z żelaznej kasy brygady najtajniejsze dokumenta i plany wojskowe. Podejrzanym o kradzież jest sierżant taboru.

Noworossyjsk, 20 września. *(Dep. pryw.)*. Spalił się tu elewator zbożowy. Straty krociowe; ogień był prawdopodobnie podłożony.

Belgrad, 20 września. W procesie o zamach na Milana wczoraj obrońcy w dalszym ciągu wygłaszali swoje mowy.

Paryż, 20 września. Dzisiaj rano o godzinie 4 nastąpiło aresztowanie Guérina. Na ubiegłą noc zarządzono liczne surowe środki ostrożności tudzież przygotowania, ażeby dom zdobyć szturmem. W ciągu nocy atoli udali się do Guérina jego brat oraz deputowani Millevoye i Lassies; po dłuższej konferencyi udało im się skłonić Guérina do poddania się. O godzinie 4 nad ranem otwarły się bramy „twierdzy“ i Guérin w towarzystwie wspomnianych wyżej deputowanych, na czele orszaku swych wiernych towarzyszy, opuścił swą „twierdzę“. Natychmiast aresztowano go i odwieziono do policyi. Towarzyszy Guérina nie aresztowano: znajdują się oni na wolnej stopie.

Paryż, 20 września. Prezydent Loubet zwiedził wczoraj roboty na wystawie i wygłosił przy tej sposobności do dyrektorów przemowę, w której wezwał ich do wzajemnego prześcigania się w gorliwości, ażeby Francya swoim gościom w 1900 roku mogła pokazać, że pozostała, jak była dotąd, silnym, zgodnym i pracowitym narodem, którego szlachetnemu duchowi, przejętemu misyą postępu i pokoju, przemijające niesnaski nie mogły odebrać siły żywotnej.

Rennes, 20 września. Dreyfus został dziś o godz. 3 nad ranem wypuszczony na wolność i udał się koleją żelazną w kierunku do Nantes.

Kopenhaga, 20 września. Car i carowa udadzą się dziś po południu na jachcie „Gwiazda polarna“ do Kilonii.

Madryt, 20 września. Dziś rozpoczyna się proces przeciw admirałowi Montejo o wydanie fortecy Cavite.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 99·90, Węgierska renta koronowa 95·40, Kredyty 370·63, Węg. kred. 381·—, Anglobank 150 50, Union 303·50, Bankverein 271·50, Länderbank 236·25. Staatsbany 343 25, Lombardy 72·75. Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni 201·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 285·25, Rima Muranyi 340·50, Prager Eisen 1417·—, Losy tureckie 59·75, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 95·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 20 września 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·98, Renta majowa 99·90, Węgierska renta koronowa 95·15, Kredyty 370·75, Węg. kredyt. 381·—, Anglobank 150·50, Union 304·—, Bankverein 272·—, Länderbank 238·—, Staatsbany 342·75, Lombardy 72·75, Elbethal —·—, Fabryka broni 202·50, Akcye tytoniowe 137·—, Alpiny 283·75, Rima Muranyi 340·—, Prager Eisen 1417 nom., Losy tureckie 59·50, Ruble (Event.) 127 38, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya: słaba.

Wiedeń, 20 września 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 371·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 382·50, Akcye Anglobanku 150 50, Akcye Unionbanku 304·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 237·75, Akcye Bankvereinu 271 75, Akcye Bodenkredit 453·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 372·—, Akcye kolei państwowych 342 75, Akcye kolei południowej 72 50. Akcye tramwayowe 447 —, Akcye kolei Elbethal 254·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, Akcye Alpine 283·—, Akcye Rima Muranyi 339·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1400·—, Akcye fabryki broni 205·—, Akcye tureckie tytoniowe 137·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·—, Renta majowa 99·90, Austryacka renta koronowa 100·20, Węgierska renta koronowa 95·25, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·25, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·25, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 59 70, Marki 58 95, Rubel 127 75 Lombardy wyczekując

Berlin, 20 września 1899. *(Vorbörse)*, Akcye kredytowe 231·—, Disconto Gesellschaft 190·13. Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 września 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. ks. Tuzynina z Narolu, W. hr Dzieduszycki z Jezupola, M. br. Hagen z Wielkichócz, H. Piotrowski z Król. polskiego, A. Schütz z Krakowa, A. Flatau z Warszawy, H. Thirion z Paryża, J. Borowski Skarbek z Hurka, Sas. Naganowski z Brzuchowic, N. Siennicki z Lubien'a, R Vadass z Budapesztu, F. Rożański z Król. polskiego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy ulicy św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny **10 przed południem** do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct **w dnie powszednie** 30 ct — Dla członków **wstęp wolny.**

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do **1 z południa**, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie ty ko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna. Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 września 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	372	—	379	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 300	197	—	200	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	285	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	195	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
" " 4% w. a. los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	96	50	97	20
4% los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	10	97	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
" " " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96	—	96	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	10	93	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 " " papierowych	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 19 września 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.—	100.20
luty-sierpień	99 95	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.90	100.10
kwiecień-październik	99 95	100.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.30	138.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	15[illegible].50
" " 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
" " 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.—	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.25	100.45
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116 30	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.25	124 25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.30	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.40	117.60
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.30	95.50
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.80	100.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
" poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162.50
" " " za 50 zł.	162.—	162.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.—	94 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.75	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.—	98.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.20	120.20
" " " " 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.25	110.75
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.50	95.25
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	96.80	97 40
" " " " 4 pr. pr. stare	96.70	97.30
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.40	93.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	100.90
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.—	98.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.60	100.60
" " " " " " 1887 4 pr.	99 25	100.15
" " " " " " 1888 4 pr.	99.25	100.15
" " " " " " 1891 4 pr.	99.25	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.60	89.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.80	96.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99 50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.40	107.20
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.40	107.20
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.75	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197 25	198 25
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.75	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.20	23.70
Palffy 40 zł. mk.	—.—	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 85	21.45
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.80	11.40
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	83.75	84.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	150.50	151.—
Peszt. banku handl. 500 zł	—.—	—.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	371.10	371 60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.—	383.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	725.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	376.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	236.50	237.—
" Austro-węg. 600 zł.	897.—	901.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	304 25	304 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	137.—	138.—
Zivnostenska banka 100 zł.	134 —	135.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3220.—	3230.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.—	285.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.50	197.50
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	216.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	397.—	398.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	393.—	395.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	420.—	440.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	282.—	282 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1417.—	1431.—
Schodnicy 500 kor.	985 —	991.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	136.50	137.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	186 50	188.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.60	120.70
Paryż za 100 fran.	47.75	47.80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.45	44.52
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.58
20-markówka	11.79	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44 60
Rubla	1.27 —	1.27—

Licytacye.

L. 73341|99 III (7241 3—3)

Na przedsiębiorstwo budowy koszar dla konnicy w realn. t. z. „Pietscha“ l. k. $327—332^{4}/_{4}$ we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej rozpisuje się niniejszem publiczną ofertową licytacyę, która odbędzie się w III Departamencie Magistratu w poniedziałek 25 września 1899 o godz. 11 przed południem.

Do współubiegania się, w otrzymaniu tego przedsiębiorstwa zaprasza się osoby do wykonywania tego rodzaju robót upoważnione, w szczególności także odnośnych majstrów.

Oferty mogą być wnoszone albo na szczególne działy, albo na wszystkie działy robót razem, czyli do klucza.

Z oferty na kilka działów lub na wszystkie roboty wolno będzie Reprezentacyi miejskiej pewne działy wyłączyć i poruczyć je innemu przedsiębiorcy; dlatego w ofertach mają być szczegółowo podane ceny na poszczególne działy robót.

Oferty mają być opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone kwitem interymalnym kasy miejskiej na złożone wadyum, które ma wynosić 5% żądanej w ofercie ceny.

Bliższe warunki licytacyjne oraz plany budowy i przedmiar robót można przejrzeć w miej. Urzędzie budowniczym, gdzie również otrzymać można blankiety na cenniki robót.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 16 września 1899.

L. cz. E. 1711/98 (3) (7226 3—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego „Nadzieja“ w Nadwórnie, odbędzie się dnia 22. września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności wyk. hip. l. 212 ks. gr. gm. kat. Łuh objętej, Mikołaja Draczeńki s. Stefana własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z obrogu na siano, na 4 słupach rozpiętego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 zł, przynależności zaś na 5 zł.

Najniższa cena wynosi 157 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. 1589/98 (13) (7262 3—3)

Dnia 12 października 1899 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności w Gródku wyk. hip. 531 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 14434 zł

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7217 zł

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. E. 960/98 (5) (7227 3—3)

Na żądanie Izraela Rotter z Meduchy, odbędzie się dnia 5 października 1899 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Haliczu licytacya realności lwh. 490 ks. gr. gm. Meducha objętej, Marceli ze Stankiewiczów Czechowiczowej własnej, składającej się z parc. gr. lk. 775 roli w niwie „Kopań“ położonej objętości 1343□ sążni znajdującej się w posiadaniu Hrynia Kinyka, tudzież z parceli grunt. 2412 w niwie „Minkowa“ objętości 1 morg 240□ sążni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 390 zł.

Najniższa cena wynosi 260 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. VI. 1582/97 (3) (7058 3—3)

Na żądanie Arona Fischera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 19 października 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1. licytacya $^{1}/_{6}$ niewydzielonej części realności whl. 385 ks. gr. gm. kat. Bełeluja objętej, zobowiązanej Katarzyny z Tymczuków Paszyniuk własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 130 zł.

Najniższa cena wynosi 86 zł. 66 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może, każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 8 sierpnia 1899.

L. 82190/T. A. (7245 2—3)

OGŁOSZENIE.

Z powodu dodatkowego układania przewodu podziemnego (kablu) telegraficznego od głównego budynku pocztowego, ulicą Słowackiego (częścią tejże) Sykstuską, Leona Sapiehy, Gródecką, nakoniec pod chodnikiem koło magazynów banku hipotecznego, aż do pawilonu koło tychże, zostaną roboty potrzebne oddane w przedsiębiorstwo mianowicie:

1. Odkopanie około 2110 metrów bieżących ziemi do głębokości 80 cm. względnie 1 m. w celu odkrycia zakopanych skrzyń, w których przewody podziemne obecnie się znajdują z odjęciem płyt, kostek szutru w miejscach w których się potrzeba tego okaże deponowaniem tychże, jakoteż materyału wykopanego w odpowiedniej odległości od wykopać się mającego rowu.

2. Odkrycie skrzyń, wydobycie piasu w nich zawartego, ułożenie przewodów w skrzyniach leżących w celu utworzenia miejsca dla położyć się mającego nowego przewodu.

3. Wymianę spróchniałych lub zgniłych części skrzyń i pokryw w miejscach, gdzie tego będzie potrzeba. (Pokrywy te muszą być sporządzone z desek sosnowych, zdrowych, 35 cm. szerokich, 5 cm. grubych, mazią pogazową gorącą powtórnie napuszczanych i muszą być śrubami w pewnych odstępach do skrzyń przymocowane.

4. Dostarczenie i ułożenie częściowe nowych skrzyń, mianowicie od wylotu głównego budynku pocztowego przy głównem wejściu aż do rogu ulicy Sykstuskiej, później przy poczekalni tramwayu elektrycznego około Techniki, z desek sosnowych mazią pogazową nasyconych 5 cm. grubych, w świetle 10 i 5 cm mierzących.

6. Dostawę bębnów z nawiniętymi przewodami (kablami) z dworca kolejowego do miejsc przeznaczonych — rozwinięcie i ułożenie przewodów w skrzyniach wzdłuż całej wyż wymienionej przestrzeni.

6. Wypełnienie skrzyni po ułożeniu nowego przewodu z piaskiem zmieszanym mazią pogazową po brzegi tych skrzyń, nakrycie tychże deskami, bądź staremi zdrowemi, bądź nowemi.

7. Zasypanie wykopanego rowu, obicie ziemi, ułożenie prządne zdjętych płyt chodnikowych bruków, tudzież zaszutrowanie na nowo okopanych gościńców i chodników na koniec uporządkowanie całkowite całej przestrzeni, w której wyż wymienione roboty wykonane zostały.

8. Urządzenie mostów, dla przejazdu w ulicach na gościńcach i do domów, dopilnowanie i oświetlanie tych przejazdów i przechodów podczas pory nocnej z dostarczeniem wszystkich do tego potrzebnych materyałów, narzędzi i ludzi.

Roboty właściwe około wykopania rowów, położenia przewodu dodatkowego, zamknięcia skrzyń i zasypania rowów, wykonane być muszą w przeciągu 8 dni po rozpoczęciu tejże.

Bliższych wiadomości co do poszczególnych warunków powziąć mogą przedsiębiorcy w technicznym oddziele c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie w głównym budynku pocztowym na II. piątrze.

Termin ostateczny do zgłoszenia się oznaczony do dnia 24 września 1899.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13 września 1899.

L. cz. E. 505/99 (5) (7275 2—3)

Zatwierdza się przedłożone warunki licytacyjne z tem, że najniższa oferta wynosi 13250 zł.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya realności pod l. k. 29 w Sanoku położonej whl. 290 ks. gr. przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku dla gm. kat. Sanok prowadzonej, zobowiązanych Izaka Osterjunga i Scheindli Osterjung własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 piętrowego względnie 2 i 3 piętrowego domu z 1 piętrową oficyną (skrzydłem odrębnie stojącem).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: plac budowlany i ogród na 4500 zł., zaś (dom piętrowy) przynależności na 20.500 zł.

Najniższa cena wynosi 13250 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipot. dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. sąd obwodowy w Sanoku przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. E 217/98 (6) (7261 2—3)

Dnia 13 października 1899 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 605 i $^{3}/_{4}$ części realności lwh. 501.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 462 zł. 03 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 308 zł. 62 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. E. IV. 14/98 (21) (7291)

Na żądanie c. k. urzędu podatkowego w Pilznie, działającego imieniem wysokiego Skarbu, odbędzie się dnia 25 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya dóbr Głobikowa czyli Głobikówka, lwh. 235 ks. tab. objętych, Dr. Tadeusza Rutowskiego własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków i inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 49526 zł. 47 ct., przynależność zaś na 7063 zł.

Najniższa cena wynosi 37726 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. E. 196/99 (7) (7297 1—3)

Na żądanie Filipa Köhle, rolnika w Sapieżance, przeciw Hryciowi Bodnar, rolnikowi w Dernowie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności lwh. 16 ks. gr. gm. Dernów, bez wszelkich przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strumiłowa, dnia 19 sierpnia 1899.

Zl. 4812/99

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der traiteursmässigen Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales, dann jener Personen, welche nach der Gebürenvorschrift für das k. u. k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militär-Spitälen berechtigt sind, werden für die nachbenannten Militär-Sanitäts-Anstalten an den unter Punkt b) angegebenen Orte, Tag (Stunde) die schriftlichen Offert-Verhandlungen in den Amtslocalitäten dieser Spitäler durchgeführt.

Besondere Bestimmungen:

a) Die Zeitdauer der Leistungen, für welche Offerte angenommen werden, erstreckt sich für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 December 1900, bei günstigen Anboten auch bis Ende 1902;

b) Die Sicherstellungsverhandlung findet statt:

BEI DEM		
Garnisons-Spitale Nr. 3 in	Truppen-Spitale in	
Przemyśl	**Jaroslau**	**Sambor**
am		
9	11	13
October 1899 um 9 Uhr Vormittags (Bahnzeit)		

Dieser Ausschreibung liegt das Reglement für den Sanitäts Dienst des k u. k Heeres II Theil zu Grunde. Diese Vorschrift, bezhw. das darin vorgeschriebene Bedingnissheft kann bei allen Sanitäts-Anstalten und bei der Corps-Intendanz eingesehen werden.

c) Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an das Garnisons-Spital Nr. 3 in Przemyśl, bezhw. an das Truppen-Spital, für welches sie lauten, direct einzusenden sind. Die Offerte haben auf Gulden und Kreuzer zu lauten. — Dieselben müssen für jedes Spital abgesondert gestellt werden, mit einer 50 Kr. Stempelmarke versehen sein, auf dem Couvert die genaue Bezeichnung. „Offert für die Verköstigung beim Truppen-Spitale in N." tragen und längstens bis 9 Uhr Vormittags an dem Verhandlungs-Tage, sammt Vadium, bei dem betreffenden Spitale einlangen. — Die Verhandlung für das k. u. k. Militär-Sanatorium in Szkło findet gleichzeitig mit der Verhandlung für das k. u. k. Garnisons-Spital Nr. 3 statt und sind die Offerte an dieses Spital zu senden.

d) Das beiläufige Jahreserfordernis an Kostportionen und ausnahmsweise Verordnungen, dann die annäherungsweise Jahresverdienstsumme ist aus der folgenden Tabelle zu entnehmen:

Als:	Truppen-Spital in Nr. 3 in Przemyśl	Jaroslau	Sambor	Militär Sanatorium in Szkło
a) Gewöhnliche Verordnungen:				
Portionen der I. Diätform	6100	1726	240	—
II. Diätform eingemachtes Fleisch, mit dem normalmässigen Zugehör	3600	2071	20	—
II. Diätform gebratenes Fleisch, mit dem normalmässigen Zugehör	24200	7676	1786	4200
III. Diätform, mit dem normalmässigen Zugehör	12900	7690	1240	600
IV. Diätform mit der zweiten Abendspeise, mit dem normalmässigen Zugehör	65500	24151	3586	8000
IV. Diätform ohne der zweiten Abendspeise, mit dem normalmässigen Zugehör	3[illegible]00	1705	130	150
III. Diätform für das Pflege und Aufsichtpersonal, ohne Brot, mit 125 g. gekochtem Rindfleisch	28600	11698	2060	2000
III. Diätform für sonstige anspruchberechtigte Personen, ohne Brot, mit 100 g. gekochtem Rindfleisch	—	—	—	24
IV. Diätform für Krankenpflegerinen, mit der halben Brotportion	—	51	—	—
b) Ausnahmsweise-Verordnungen: (Portionen im vorgeschriebene Ausmasse)				
Milch	67000	32233	2200	12000
Milchkaffee	14640	3806	1052	2000
Schwarzer Kaffee	120	41	—	—
The	250	28	20	50
Chocolade	3360	14	—	—
Cacao	—	—	—	—
Fleischsuppe lautere	—	74	—	—
" Semmelschniten	—	—	—	—
Schleim Suppe	—	103	—	—
Wein Suppe	900	118	32	—
Hachée	—	171	—	—
Eingemachtes Kalbfleisch	20	77	—	—
" Schöpsenfleisch	—	—	—	—
" halbes Huhn	100	258	—	—
Gebratenes halbes Huhn	360	299	—	50
" Kalbfleisch	6000	2147	338	2000
" Rindfleisch	6000	2147	—	2000
" Schweinefleisch	2000	2152	—	1000
" Schöpsenfleisch	—	708	—	—
" Hirschfleisch	—	—	—	—
Kalbschnitzel	13200	5	1609	5
Schinken	1200	62	230	40
Eier (1 Stück)	14400	2445	1402	3000
Mehlspeise	16000	1686	84	3000
Milchspeise	5000	2821	56	—
Reis gedünstet	2000	2	—	—
Salzkartoffeln	10000		—	—
Obstspeise	12000	385	230	1000
Essigkren	600	57	—	—
Salat	1500	109	—	—
Semmel (1 Stück)	24000	1975	2610	5600
Milchsemmel (1 Stück)	18000	3660	—	1300
Wein weiser à 25 cl.	6000	4055	3452	3300
Wein rother à 25 cl.	6000	6485	102	1200
Bier à 50 cl.	260	—	—	—
Jahres-Verdienstsumme in Gulden	40000	14840	3610	4500
Vadium in Gulden	2000	172	180	225

e) Die schriftlichen Offerte sind genau nach dem im Bedingnisshefte enthaltenen Formulare zu verfassen. Solche Offert-Formulare sind bei den Sanitäts-Anstalten, ferners bei der obgenannten Intendanz des k. u. k. 10 Corps zum Preise von 4 Kreuzer zu haben.

Die Anbote dürfen nur für complete Diätportionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehörs, dann für jede ausnahmsweise Verordnung gestellt werden.

f) Jeder Offerent hat, wenn er der die Verhandlung durchführenden Militär-Stelle nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen. Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbe-Kammern, in deren Bezirk die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für die Geschäftsleute, die keine Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

(7172)

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia wiktu w sposób traktyerniczy dla chorych, służby, potem dla tych osób, które podług przepisów należytości dla c. i k. wojska uprawnieni są do pobierania wiktu z wojskowych szpitali w niżej wymienionych zakładach sanitarnych wojskowych odbędą się pisemne rozprawy ofertowe w kancelaryach tychże zakładów.

Miejsce, dzień, (godzina) tychże rozpraw są pod punktem b) wymienione.

Poszczególne określenia:

a) Przeciąg czasu do wykonań, na które oferty przyjmowane będą, rozciąga się na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1900 przy pomyślnych warunkach, także do końca 1902 roku;

b) Przeprowadzenie zabezpieczeń odbędzie się:

PRZY		
Spital garnizonowy Nr. 3 w	wojskowym szpitalu w	
Przemyśl	**Jarosław**	**Sambor**
dnia		
9	11	13
Października 1899 o 9-tej godzinie przed południem (czas kolej.)		

Rozpisanie to jest w regulaminie dla służby sanitarnej c. i k. armii część II. umotywowane. W przepisy te, a właściwie w przepisany zeszyt warunków można w każdym zakładzie sanitarnym i przy intendanturze korpuśnej wglądnąć.

c) Przyjmuje się tylko pisemne oferty, które mają być nadesłane wprost do szpitalu garnizonowego w Przemyślu, a względnie do szpitalów oddziałowych jako na nie opiewające; jednak muszą dla każdego szpitala osobno zestawione, stemplem na 50 ct. zaopatrzone, na kowercie dokładnym napisem: „Oferta na wikt w szpitalu w N." najdalej do godz. 9-tej przed południem w dzień rozprawy, wraz z wadyum do dotyczącego szpitala nadejść. Podane kwoty w ofertach mają być w złr. i ct. wyrażone.

Rozprawa dla c. i k. Sanatoryum w Szkle odbędzie się równocześnie z rozprawą dla szpitala garnizonowego w Przemyślu i oferty mają być nadesłane do tegoż szpitala.

d) Mniej więcej, roczną potrzebę porcyj wiktu i wyjątkowych ordynacyj, w końcu sumę rocznego zarobku — w przybliżeniu wykazuje następująca tabela:

Jako to:	wojskowe szpitale w Nr. 3. Przemyślu	Jarosławiu	Samborze	Wojskowe Sanatoryum w Szkle
a) Zwykła ordynacya:				
Porcyj I. Formy dyety	6100	1726	240	—
II. Forma dyety mięso w potrawce, ze zwykłymi dodatkami	3600	2071	20	—
II. Forma dyety mięso pieczone, ze zwykłymi dodatkami	24200	7676	1786	4200
III. Formy dyety, ze zwykłymi dodatkami	12900	7690	1240	600
IV. Formy dyety z drugą wieczornej potrawy, ze zwykłymi dodatkami	65500	24151	3587	8000
IV. Formy dyety bez drugiej wieczornej potrawy, ze zwykłymi dodatkami	3809	1705	130	150
III. Formy dyety dla służby, bez chleba, 125 g. gotowanej wołowiny	28600	11698	2060	2000
III. Formy dyety dla innych pretensyowanych osób, bez chleba, 100 g. gotowanej wołowiny	—	—	—	24
IV. Formy dyety dla dozorczyni chorych, z pół porcyą chleba	—	51	—	—
b) Wyjątkowa ordynacya: (Porcyj w przepisanym rozmiarze)				
Mleko	67000	32233	2200	12000
Kawa biała	14640	3806	1052	2000
Kawa czarna	120	41	—	—
Herbata	250	28	20	50
Czekolada	3360	14	—	—
Kakao	—	—	—	—
Rosół czysty	—	74	—	—
Rosół z krajaną bułką	—	—	—	—
Kleik	—	103	—	—
Winna polewka	900	118	32	—
Hachée	—	171	—	—
Cielęcina w potrawce	20	77	—	—
Baranina "	—	—	—	—
Pół kurczęcia "	100	258	—	—
Pół kurczęcia pieczonego	360	299	—	50
Cielęcina pieczona	6000	2147	338	2000
Wołowina "	6000	2147	—	2000
Wieprzowina "	2000	2152	—	1000
Baranina "	—	708	—	—
Jelenina "	—	—	—	—
Sznycel cielęcy	13200	5	1609	5
Szynka	1200	62	230	40
Jaja (jedno)	14400	2445	1402	3000
Legumina	15000	1686	84	3000
Potrawa mleczna	5000	2821	56	—
Ryż przypiekany	2000	2	—	—
Kartofle	10000	—	—	—
Kompot	12000	385	230	1000
Chrzan z octem	600	57	—	—
Sałata	1500	109	—	—
Bułka (jedna)	24000	1975	2610	5600
Bułka do mleka (jedna)	18000	3660	—	1300
Wino białe á 25 cl.	6000	4055	3452	3300
Wino czerwone á 25 cl.	6000	6485	102	1200
Piwo á 50 cl.	260	—	—	—
Całoroczna kwota zarobku	40000	14840	3610	4500
Wadyum w złr.	2000	172	180	225

e) Pisemne oferty mają być ściśle podług formularza w zeszycie warunków ustanowionego zestawione. Takie formularze ofert można w wyż wymienionych zakładach sanitarnych i w intendanturze c. i k. 10 korpusu po cenie 4 ct. nabyć.

Warunki muszą tylko na kompletne porcye dyet włącznie z należącym się do każdej porcyi zwykłym dodatkiem, w końcu na każdą wyjątkową ordynacyę opiewać.

f) Każdy oferent, który władzy wojskowej przeprowadzającej rozprawę nie jest znanym, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawienia takich świadectw są względem wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, — upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te władze polityczne pierwszej instancyi, przynależne do miejsca zamieszkania.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer Stempelmarke von einer Krone ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Spital, bei welchem die Verhandlung stattfindet, abgesendet werde.

Ueber ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheide eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage am Bestimmungsorte einlangt.

g) Von der Concurrenz sind alle Personnen ausgeschlossen:

a) welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines giltigen Vertrages nicht besitzen;

b) welche bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen worden sind;

c) welche von der Verhandlungscomission auf Grund erhobener Thatsachen als unverlässlich bezeichnet werden.

d) welche von einer Militärbehörde als contractbrüchtig erklärt worden sind;

e) über welche das Concursverfahren im Zuge ist.

Der Ausschluss der unter c), d), e) Bezeichneten ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinen beziehungsweise Gatten ausgedehnt.

h) Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungs-Commission durch die Intendanz des 10 Corps, eventuell durch das k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

i) Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern; dasselbe besteht in fünf (5) Procent des Wertes des im Laufe eines Jahres annähernd entfallenden Abgabequantums.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern gleichzeitig mit diesem unter Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berufenen übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu specificieren.

Nach getroffener Entscheidung über die Sicherstellungsart seitens der hiezu competenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Anbote nicht genehmigt wurden, das Vadium gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt.

Der Ersteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung über die Annahme seines Anbotes zur vollen Caution das ist auf zehn (10) Procent des nach den genehmigten Preisen veranschlagten Wertes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

k) Die Offerenten haben bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 u. 319 des österreichischen, beziehungsweise in in den §§. 314 u. 315 des ungarischen Handelsgesetzte; für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen zu verzichten. Der Offerent ist schon vom Tage der Ueberreichung seines Offertes, die Heeresverwaltung aber erst vom Tage der Genehmigung desselben gebunden.

l) Später einlangende, oder Nachtrags- sowie telegrafische, oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerte bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Przemyśl, am 7 September 1899.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 1 koronę, w którem to podaniu ma być dokładnie podany cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby świadectwo to przesłane zostało do tego c. i k. szpitalu, w którym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie będzie proszącemu wręczoną ze strony Izby handlowo-przemysłowej względnie władzy politycznej rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu, tę oto rezolucyę należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

g) Od konkurencyi są wszystkie osoby wykluczone:

a) które według ustaw praw obywatelskich do zawierania kontraktów nie są uzdolnione.

b) których przekupstwo podczas trwania takiego kontraktu albo innego kontraktu dostawy wojskowej sądownie udowodnione być może.

c) które komisya rozprawy na podstawie udowodnionych taktów jako zaufania niegodne uznała.

d) które od władzy wojskowej jako kontraktołomcy uznane zostały.

e) na które konkurs wierzycieli jest w toku.

Wykluczenie pod c) d) e) rozciąga się na małżonki i małżonków dotyczących osób, które prawnie rozłączone nie są.

h) dozwolenie dostawy nastąpi na podstawie uchwały komisyi rozprawy przez Intendanturę 10 korpusu, ewentualnie c. i k. ministeryum wojny.

i) każdy oferent ma ofertę swoją zabezpieczyć w wadyum, składające się z 5% (pięcio procentowej) wartości mniej więcej jednorocznej dostawy.

Wadyum nie ma się załączyć do oferty, tylko równocześnie w kowercie tak odesłać albo podać, aby takowe bez otwierania zapieczętowanej oferty od powołanych do tego osób odebrane być mogło.

Do wadyum należy dodać dokładne wyszczególnienie tegoż — oprócz tego ma się to samo i w ofercie podać. Po przedsięwziętem załatwieniu aktu zabezpieczenia ze strony do tego kompetentnej władzy wojskowej, zostanie wadyum osobom, których oferty przyjęte nie zostały, za potwierdzeniem odbioru wydane.

Nabywca ma na zabezpieczenie winnych obowiązków w przeciągu 14 dni po otrzymaniu urzędowego uwiadomienia co do przyjęcia jego ofert, poręczne (Vadium) swe do całej kaucyi t. j. do 10% (dziesięcio procentowej) wartości dozwolonych cen całorocznej dostawy uzupełnić.

k) Oferenci mają się zrzec o dotrzymaniu terminu skarbu wojskowego względem oświadczenia się o przyjęciu oferty na podstawie przepisów w §. 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austryackiej względnie w §§ 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej zawartych — tyczące się terminu dla przyjęcia przyrzeczenia. Oferent jest już od dnia podania swojej oferty, skarb wojskowy zaś dopiero od zatwierdzenia tej oferty zobowiązanym.

l) Później lub drogą telegraficzną nadesłe oferty, jakoteż oferty nie odpowiadające przepisanym warunkom zostaną bez wyjątku nieuwzględnione.

Z c. i k. Intendantury 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 7 września 1899.

L. cz. E. 163/99 (5) (7299)

Na żądanie Dawida i Breindli Rebhunów w Głogowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 2 licytacya połowy domu w Sokołowie pod l. k. 450 położonego, parcela budowlana 304|2 zapisana w wykazie 1040 ks. gr. gminy kat. Sokołów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 200 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ustalone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 1041/99 (4) (7234 1—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Krygowskiego, odbędzie się dnia 17 października 1899 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności w Kleparowie położonej lwh. 421 i 425 ks. gr. gm. Kleparów objętej, Maryi Wesołowskiej własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7601 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 3800 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 4 września 1899.

L. cz. E. 848/98 (4) (7156)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 10 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Borszów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 415 zł. a. w., przynależności zaś na 125 zł.

Najniższa cena wynosi 360 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 570/98 (6) (7298)

Na żądanie kasy zaliczkowej w Sokołowie, zastąpionej przez pełnomocnika p. Karola Gardziela, odbędzie się dnia 9 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy gruntu i łąki w Sokołowie położonych parcele gruntowe lk. 3461|2 3462|2, 3463|2, 3464|1, 3465/2 stanowiące realność objętą wykazem 287 ks. gr. gm. kat. Sokołów, w połowie na rzecz dłużników zaintabulowaną.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 92 zł. 77 ct.

Najniższa cena wynosi 61 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ustalone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 67/99 (5) (7223 2—3)

Dnia 13 października 1899 o godzinie 10 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacya ¼ części realności lwh. 177 gminy Targanice objętej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 156 zł. 27½ ct. wraz z przynależytościami

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 104 zł. 18 kr.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 28 sierpnia 1899.

L. 2197. (7246 3—3)

Dnia 6. października b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1990:

19000 kg. oleju rzepakowego, podwójnie rafinowanego, do świecenia.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 15. września 1899.

Konkursa.

L. 5755 (7215 2—3)

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza zarazem kontrolora kasy miejskiej w Samborze z płacą stałą 900 zł. w. a. rocznie, na razie bez dodatku, który w skutek w toku będącej organizacyi etatu urzędników Magistratu później wyznaczony zostanie,

Posada nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie. W razie odpowiedniej kwalifikacyi po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya,

Kandydaci winni wykazać się:

1. że posiadają prawo obywatelstwa austryackiego;

2. że nie przekroczyli 40 lat życia;

3. że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej 4 klasy gimnazyalne lub realne lub inny na równi stojący zakład naukowy, złożyli z dobrym postępem egzamin państwowy z rachunkowości i odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę przy kasie jednego z magistratów, przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego;

4. przedłożyć mają świadectwo lekarskie zdrowia, moralności oraz metrykę urodzenia.

Podania wnosić należy do 31 października 1899 do tutejszego Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta.

Sambor, dnia 14 września 1899.

L. 3408. (7216 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza miejskiego, rozpisuje Magistrat miasta Wieliczki konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca października 1899.

Od kandydatów wymaga się:

a) kwalifikacya w myśl ustawy z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych;

b) znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie i

c) nieprzekraczalnego wieku lat 40.

Posada ta, do której przywiązaną jest stała płaca rocznych 1200 zł. a. w., prawo do emerytury następnie do dodatków pięcioletnich przez Radę miejską później uchwalić się mających, nadaną zostanie na dwa lata prowizorycznie, poczem stabilizacya nastąpić może.

Ci panowie kandydaci, którzy już zajmują stanowiska w służbie publicznej, winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonych władz.

Podania nieodpowiadające warunkom konkursu natychmiast bez skutku zostaną z wracane

Magistrat miasta.

Wieliczka, dnia 14 września 1899.

Nr. 84260/II. (7014 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sosnowie, w powiecie Podhajeckim, za kontraktem służbowym, kaucyą w kwocie 200 złr. i następującymi poborami.

Płaca rocznych 200 złr., ryczałt kancel. 60 złr. i wynagrodzenie 240 złr. na posłańca pieszego raz na dzień do Złotnik i z powrotem. Podania należy wnieść najpóźniej do 23 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4 września 1899.

L. 3721. (7240 2—2)

KONKURS.

Odnośne do ogłoszenia zawartego w Nr. 213 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na obsadzenie nowosystemizowanych posad zastępców prokuratora państwa w VIII. klasie rangi we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Tarnopolu, ewentualnie takich posad przy innych prokuratoryach państwa Galicyi wschodniej i Bukowiny upływa z dniem 5 października 1899.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 16 września 1899.

L. 22040 (7214 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. okręgowego inspektora szkół ludowych w okręgu szkolnym kołomyjskim z siedzibą w Kołomyi, ewentualnie w innym okręgu opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszem konkurs. Z posadą tą są połączony pobory, określone ustawą państwową z dnia 8 czerwca 1892 Dzpp. Nr. 92.

Oprócz tego otrzyma inspektor okręgowy ryczałt dyet i kosztów podróży, który będzie oznaczony stosownie do liczby szkół i klas w okręgu.

O posadę powyższą podawać się mogą oprócz c. k. okręgowych inspektorów szkolnych, będących w czynnej służbie w innych okręgach:

1) nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, mający przynajmniej pięcioletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim;

2) katecheci szkół średnich, seminaryów nauczycielskich lub szkół ludowych, mający przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety;

3) kierownicy szkół co najmniej czteroklasowych z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, winni się wykazać znajomością obu języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego.

Kompetenci, zajmujący posady rzeczywistych nauczycieli szkół średnich, lub nauczycieli głównych w seminaryach nauczycielskich mają nadto dodać wyraźnie oświadczenie, czy w razie zamianowania co do wymiaru płacy i co do dodatków pięcioletnich pragną być traktowani według norm obowiązujących nauczycieli szkół średnich, w myśl ustępu drugiego §. 1 państwowej ustawy z dnia 8 czerwca 1892, lub też czy gotowi są poddać się postanowieniom pierwszego ustępu §. 1 tejże ustawy.

Nominacya może być w myśl §. 2 ustawy odrazu stałą, lub też u kompetentów, którzy dotychczas nie zajmowali stale posad c. k. inspektorów okręgowych, stosownie do uznania Pana Ministra wyznań i oświecenia, na przeciąg najwyżej trzech lat prowizoryczną.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i wypełnioną tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifikationstabelle) w języku polskim i niemieckim, należy wnosić do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 7 października b. r.

Zebrane podania przedłożą Rady szkolne okręgowe względnie Dyrekcye szkół średnich i seminaryów nauczycielskich najdalej do 15 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 7 września 1899.

L. 21.807 (7286 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. okręgowego inspektora szkół ludowych w miejskim okręgu we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą są połączone prawa i pobory w myśl państwowej ustawy z dnia 8. czerwca 1892 (Dz. p. p. Nr. 92). Oprócz tego otrzymają inspektorowie okręgowi ryczałt dyet i kosztów podróży, który będzie oznaczony stosownie do liczby szkół i klas w okręgu.

Od kompetentów, ubiegających się o posadę c. k. inspektora szkół ludowych w miejskim okręgu we Lwowie, wymaga się dowodów ukończenia studyów uniwersyteckich, kwalifikacyi nauczycielskiej do szkół średnich i przynajmniej pięcioletniej praktyki w zawodzie nauczycielskim.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, winni się wykazać znajomością obu języków krajowych.

Kompetenci zajmujący posady rzeczywistych nauczycieli szkół średnich, lub nauczycieli głównych w seminaryach nauczycielskich, mają nadto dodać wyraźne oświadczenie, czy w razie zamianowania co do wymiaru płacy i co do dodatków pięcioletnich pragną być traktowani według norm, obowiązujących nauczycieli szkół średnich, w myśl ustępu drugiego §. 1 państwowej ustawy z dnia 8. czerwca 1892 lub też czy gotowi są poddać się postanowieniom pierwszego ustępu §. 1 tejże ustawy.

Nominacya może być w myśl §. 2 ustawy odrazu stałą, lub też u kompetentów, którzy dotychczas nie zajmowali stale posad c. k. inspektorów okręgowych, stosownie do uznania pana Ministra Wyznań i Oświecenia na przeciąg najwyżej trzech lat prowizoryczną.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i wypełnioną należycie tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku polskim i niemieckim, należy wnosić do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem władzy bezpośrednio przełożonej najpóźniej do dnia 6 października b. r.

Zebrane podania przedłożą Rady szkolne okręgowe, względnie Dyrekcye szkół średnich i seminaryów nauczycielskich najdalej do 15 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12 września 1899.

L. 1701

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Na posadę stałego nauczyciela młodszego w szkole 5-klasowej męskiej im. Brodzińskiego w Tarnowie z płacą 420 zł. i 10-procentowym dodatkiem na mieszkanie.

Kompetujący o tę posadę wykazać się winni kwalifikacyą do szkół więcejklasowych i uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego.

Na posadę stałego nauczyciela kierującego szkoły dwuklasowej w Rudce z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

Podania wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 15 października b. r.

Tarnów, dnia 2 września 1899.

L. 1686

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Wyciążach, Kobylanach, Kościelnikach i Prądniku czerwonym.

2. Na posadę starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Krowodrzy i pięcioklasowej szkoły w Półwsiu.

3. Na posady młodszych nauczycieli w 2-klasowej szkole w Kobylanach, w 3-klasowej w Liszkach, 5-klasowej w Półwsiu, 2-klasowej w Rącznej, 3-klasowej w Rybnej, 2-klasowej w Wołowicach i 2-klasowej w Wyciążach.

4. Na posadę kierującego nauczyciela, 2 posad starszych nauczycieli, oraz 1 posady młodszego nauczyciela 4-klasowej szkoły wyższego typu w Zwierzyńcu.

Do posad kierujących nauczycieli przywiązane jest wolne mieszkanie i dochód z gruntu oprócz Kobylan i Zwierzyńca, a mianowicie: w Wyciążach z 2 morgów gruntu dochód w kwocie 8 zł. 14 ct., w Kościelnikach przeszło z 2 morgów gruntu dochód w kwocie 16 zł. 20 ct., w Prądniku Czerwonym przeszło z 2 i pół morga gruntu dochód w kwocie 20 zł. 74 ct. Płace nauczycieli tych szkół, w myśl art. 11 ustawy z dnia 5. maja 1896 r. (Dzien. ust. kraj. Nr. 34), policzone są do V-tej klasy płac.

Kompetenci, ubiegający się o powyższe posady, mają podania swe należycie udokumentowane przedłożyć za pośrednictwem swej władzy w nieprzekraczalnym terminie do 15 października 1899.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1899.

L. 144

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela (lki) starszego (ej) z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie w szkole 4-klasowej mieszanej w Wiśniczu nowym.

II. Na posadę nauczyciela (lki) starszego (szej) z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i na posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) z płacą 400 zł. i 10 procent dodatkiem na mieszkanie w szkole czteroklasowej mieszanej w Łapanowie.

III. Na posadę kierownika szkoły 2-klasowej mieszanej w Wiśniczu starym z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

IV. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) w szkołach 2-klasowych mieszanych wiejskich w Brzeziu, Buczkowie, Chrości, Grobli, Kłaju, Królówce, Lipnicy górnej, Łapczycy, Nieszkowicach, wielkich, Okulicach, Rzegocinie, Targowisku, Wiśniczu starym, Woli batorskiej i Zabierzowie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

V. Na posadę nauczyciela (lki) samoistnego (ej) przy szkole etatowej, jednoklasowej w Buczynie, Dąbrowicy, Drwini, Łężkowicach, Rozdzielu, Stanisławicach, Świnarowie i Wiśniczu małym z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem, a względnie stosownem relutum na mieszkanie.

VI. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole 5-klasowej wydziałowej żeńskiej w Bochni z obowiązkiem udzielania nauki religii we wszystkich innych szkołach ludowych w Bochni z płacą 700 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

Do uzyskania tej posady wymagany jest patent nauczycielski dla szkół wydziałowych.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni najdalej do 30 października 1899.

Kompetenci starający się o kilka z wymienionych posad, mają wnieść o każdą posadę osobne podanie, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną.

Bochnia, dnia 2 września 1899.

L. 991

W okręgu szkolnym żydaczowskim są natychmiast do obsadzenia tymczasowo następujące posady nauczycielskie:

W 4-klasowej szkole w Mikołajowie dwie posady z płacą po 330 zł.; w szkołach jednoklasowych w Hanowcach, Obłaźnicy, Protesach i Woli Wielkiej z płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Podania zaopatrzone co najmniej w świadectwo dojrzałości należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie.

Żydaczów, 5 września 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 47|99. (7306)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 37 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 10. września 1899 pod napisem „Nietykalni przestępcy", stanowi występek z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski", przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 16. września 1899.

Z. 209 (7134)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 247 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" (Morgenblatt) vom 8. September 1899 in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Der Nationalitätenstaat" enthaltenen Stellen 1. von „hat mit dem" bis einschließlich „Dinge platzmachen", 2. von „Als stärkstes Schmähwort" bis einschließlich „Polemik geliefert wird" das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 25 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 7. September 1899 I. in der Stelle des Artikels mit der Ueberschrift: „Armes Oesterreich" von „Ja es scheint" bis „zum Teufel jagen", II. in der Stelle des Artikels mit der Ueberschrift: „Wieder ein Fehlgriff", resp. „Was geschehen muß" von „So wird Dummheit" bis „noch geschehen muß", III in der Stelle des Artikels mit der Ueberschrift: „Die indirecten Steuern in Oesterreich" von „und nach Frankreich" bis „am meisten gesegnet" und IV. in der Stelle desselben letzterwähnten Artikels von „der heutige Staat" bis „Armenhaus" das Verbrechen nach §. 65 a und die Vergehen nach §§. 300, 302 und 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 487—489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 49 der in Berlin erscheinenden periodischen Druckschrift: „Die Zukunft" vom 2. September 1899 (Herausgeber Maximilian Harden), und zwar in dem auf Seite 401 dieser Druckschrift enthaltenen Artikel mit der Ueberschrift: „Großdeutschland und Oesterreich" (von Karl Jentsch) in seiner Gänze das Verbrechen nach §. 58 c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. September 1899

Das k. k. Oberlandeslandes in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. August 1899, D. 118|3, die Weiterverbreitung der Nummern 49 bis inclusive 74 des im Verlage von Richard Herman Dietrich in Dresden erschienenen Romanes: „Josephine Willberg, Lebens- und Leidensgeschichte einer edlen Frau" von Curt von Schmettwitz, nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 7. September 1899, Pr. VII 28/3, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 3. September 1899 wegen der Stellen von „Kein ehrlicher" bis „verschwinden will", von „bevor nicht" bis „die uns gebührt", von „jetzt giebt es" bis „des deutschen Volkes" des Artikels: „Der alte Chlumecky", sowie wegen der Stellen von „wir wollen" bis „berücksichtigendes System", von „Ministeranklage" bis „noch ertragen", von „Unsere Abgeordneten" bis „Argumente der Straße" des Artikels: „Was wird und muß geschehen" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr. 144, die Weiterverbreitung der Nummer 124 der in Paterson N. J. erscheinenden Zeitschrift: „La Questione sociale" vom 12. August 1899 nach §§. 65 b c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr. 143, die Weiterverbreitung der Nummer 219 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 30. August 1899 wegen des Artikels: „Le manette" nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. 40/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Mezinarodni Jihocesky Delnik" vom 9. September 1899 wegen der Stelle von „ustedril soudce zalovanemu" bis „kancelari nasih soudu" des Artikels: „U zdejsiho okresniho soudu" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr., 146, die Weiterverbreitung der Nummer 343 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 1. September 1899 wegen der Artikel: „La ricchezza e frutto del lavoro" und „Per un grido" nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr VIII 256 Ss. 246|99|2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Der Hammer" vom 4. Scheidings 1899 wegen der Stellen von „Was ist denn" bis „abgemacht zu werden" des Artikels: „Hundstagsfragmente" nach §. 300 St G., des Artikels: „Beschlagnahmungen in Oesterreich" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. VIII 255 1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Der Hammer, deutschvolkliches Arbeiterblatt" vom 4. Scheidings 1899 wegen derselben Stellen wie bei Nummer 21 „Der Hammer" Ss. 246/99/2, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. VIII 254, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Deutschvolklicher Arbeiterführer" vom 4. Scheidings 1899 wegen derselben Stellen wie bei Nummer 21 „Der Hammer" Ss. 246/99/2, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. VIII 251|1, Ss. 243/99|2, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 2. Scheidings 1899 wegen 1. des Artikels: „An die Leute in Eger, die es (am 3. September) angeht" nach §. 63 St. G.; 2. wegen der Stelle von „Wir Völkischen" bis zum Schlußsatze des Artikels: „Sedan" nach §. 65 a St. G.; 3. des Artikels; „Wie es Herr Kostial treibt" nach §. 300 St. G; 4. des Artikels: „Schaut Euch nicht um, die Veteranen gehen um!" nach §. 302 St. G.; 5. der Stelle von „daß lediglich die" bis „Ende gemacht" des Artikels: „Politische Rundschau"; 6. der Stelle von „Und wenn das" bis „der Fall war" des Artikels: „Reichsrathsabgeordneter Hofer in Görkau"; 7 von „Bisher sind nur" bis „heute unbekannt" im Briefkasten nach §. 300 St. G; 8. von „Wenn auch dem" bis „kann er zählen" im Briefkasten; 9. von „Wir können es" bis „Feste zu begehen" im Briefkasten nach §. 302 St. G.; 10. von „Hoffentlich übt man" bis „die Eger dirigirt" nach §. 300 St. G.; 11. von „Sie werden doch" bis zum Schlußsatze des Artikels: „Eingesendet" und 12. des Gedichtes: „Fahnenweihe" Beilage zu Nummer 70 der „Egerer Nachrichten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. VIII 252|1, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 2. Scheidings 1899 wegen derselben Stellen bezw Artikel wie bei Nummer 70 der „Egerer Nachrichten" Ss. 243|99|2, mit Ausschluß der Stelle 12, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. VIII 253|1, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten" vom 2. Scheiding 1899 wegen derselben Stellen bezw. Artikel wie bei Nummer 70 der „Egerer Nachrichten" Ss 243/99|2, mit Ausschluß der Stelle 12 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. VIII 257/1, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Glück auf!" vom 7 September 1899 wegen der Stellen I. von „Das Blutbad in" bis „Grafen von Graslitz" des Aufsatzes: „Streiflichter" nach §. 65 a St. G und II. von „Und dies Alles" bis „Arbeiterschaft ignorirt" des Aufsatzes: „Die Bergbaugenossenschaften in der Praxis" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1899, Pr. 128, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung" vom 2. September 1899 wegen des Artikels: „Byzantinischer Hexensabbath" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 7. September 1899, Pr. 59, die Weiterverbreitung der Nummer 380 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa" vom 2. September 1899 wegen der Stelle von „Die tschechische" bis „vandalisch vor" des Artikels: „Deutsche Gendarmerie", dann wegen der ganzen Artikel: „Das Polizeisystem" und „Ehrenpflicht aller Deutschen" nach §§. 65 lit. a, 300, 491 St. G und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl., verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr. 57/1, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 8. September 1899 wegen des Aufrufes beginnend mit „Heraus! es wird" seinem ganzen Inhalte nach und des Artikels: „Zur politischen Lage" in der Stelle von „Sie steht der Herbstcampagne" bis „Rechten des Volkes" nach §. 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1899, Pr. VIII 31/1, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 16 und 17 der Zeitschrift: „Schlesisches Schulblatt" vom 5. September 1899 wegen des Artikels: „Eine starke Zumuthung" in der Rubrik „Sprechhalle" und wegen der Stelle „H. Die sofortige" bis „verdient" der Rubrik „Briefkasten der Schriftleutung" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1899, Pr. 48, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 31. August 1899 wegen a. des Artikels: „Kotor, Dubrovnik, Skradin" b. der Stellen: 1. „vladin povjerenik muci i pise", 2 uz sad spremljeni vladin aparat" und 3. „Slava i vladi ciji povjerenik sankcionise ovaku do sad nevidjenu bruku" des Artikels: „Bruka u Skradinu" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr. 49/2, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 2. September 1899 wegen der Absätze des Artikels: „Poslje izbora" von „da mnogi njezini" bis „demoralizovahu", von „da uz sve bezakonja" bis „svrhu postigli", von „da uzprkos" bis „izbornim zlocinstvim", von „tu misao mogu" bis „orgavne intrige", von „neka narodnjaci" bis „obraza imadu" und noch wegen des Absatzes des 6 Artikels: „Domace vjesti" von „ovim premjescajim" bis „narodnjacke klike" nach §. 300 St. G verboten

---

Zl. 210 (7170)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1899, Pr 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4087 der Zeitschrift: „Vorarlberger Tagblatt" vom 7. September 1899 wegen des Leitaufsatzes: „Preßmaßregelungen in Oesterreich" von „das wirkte" bis „erleben" und wegen des Abdruckes aus den „Münchner Neuesten Nachrichten" Nummer 407 vom 5. September 1899 betitelt: „Die Mission Chlumeckys und die Krise in Oesterreich" von „Graf Thun aber" bis „hineinpfuschen lassen", von „Es ist eigentlich schwer" bis „Arbeit" und von „Und alle" bis „austapezieren kann" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1899, Pr. 330, die Weiterverbreitung der Nummern 29, 30, 31, 32, 33, 34 und 35 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 15., 22. und 29. Juli und 5., 12, 19. August 1899 wegen der Stellen I, II, III, IV, V, VI und VII des Artikels: „Zide v cinech" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1899, Pr. 141/2, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volksblatt" vom 2. September 1899 wegen der Stellen: von „Die Aufregung über" bis „zu tränken", von „Daß noch nie" bis „Graslitz", von „Ja, um" bis „will", von „Auf Deutsche" bis „Ausdruck geben", von „Denn alle" bis „gesühnt werden" des Artikels: „Nach dem Blutbade" nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. September 1899, Pr 144/2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 2. September 1899 wegen des Artikels: „Gottesgerichte über Rom" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11. September 1899, Pr. 30|99, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Borec" vom 8. September 1899 wegen des Artikels: „Projevuji se dale" von „Minule nedele" bis „demoralisujici" nach §. 493 St. P O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. September 1899, Pr. 38, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 9. Scheidings 2012 (9. September 1899) wegen des Artikels: „Peterspfennige" von „Wie erst jetzt bekannt wird" bis „übermitteln lassen", dann von „Jeder überlege sich daher erst" bis „den Rücken zu kehren" nach §§. 63 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 93660

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo w Bernie rozporządzeniem z dnia 5 września b. r. l. 37156 zarządziło co do przywozu zwierząt i mięsa z Galicyi do Morawy co następuje:

1. Przywóz świn, przeznaczonych na handel t. j. takich, które nie mają być natychmiast zabite, z Galicyi do Morawy jest wzbroniony.

2. Przywóz z Galicyi do Morawy zwierząt odżuwających (bydła rogatego, owiec i kóz) dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznemi, a wyładowanie tych zwierząt ma się odbyć na stacyi kolejowej, leżącej w pobliżu miejsca przeznaczenia.

3. Przywóz do Morawy świń, przeznaczonych na rzeź dozwolony jest z Galicyi tylko koleją żelazną wprost do rzeźni następujących miast morawskich, a mianowicie:

Auspitz, Austerlitz, Ung-Brod, Berno, Eibenschitz, Freiberg, Gaya, Hohenstand, Holeszów, Ung.-Hradisch, Iglawa, Kremsier, Lipnik, Lundenburg, Gross-Meseritsch, Wall-Meseritsch, Mistek, Müglitz, Mähr.-Neustadt, Nowy Iczyn, Nikolsburg, Ołomuniec, Mor.-Ostrawa, Przerów (Prerau), Prossnitz, Mähr.-Schönberg, Sternberg, Trebitsch, Mähr.-Trübau, Mähr.-Weiskirchen, Wischau i Witkowitz.

Przywiezione świnie, którychby nie można przewieźć wprost do rzeźni we wozach kolejowych, przewiezione być mają, do rzeźni wozami o zaprzęgach końskich. Świnie takie mają być wybite w ciągu pięciu dni.

4. Transporty zwierząt, przywiezione z Galicyi do Morawy, w którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową, lub pomór świń chociażby u jednej sztuki, będą w każdym razie zwrócone na koszt i niebezpieczeństwo właściciela do stacyi nadawczej, o czem właściwa polityczna władza powiatowa zawiadomioną będzie telegraficznie.

Wyjątek od tego przepisu o zwracaniu stanowić mogą tylko transporty zwierząt przywiezione do Berna i Mor.-Ostrawy, gdzie rzeźnia połączona jest ze stacyą bezpośrednio torem kolejowym

5. Przywóz świń bitych z Galicyi dozwolony jest również koleją żelazną tylko do miast morawskich wymienionych w punkcie 3 wtedy, jeżeli świnie takie znajdują się w stanie niećwiartowanym i posiadają nienaruszony tłuszcz okołonerkowy a nadto zaopatrzone są przepisanym certyfikatem wywozu.

Przypuszczenie do konsumcyi takiego mięsa zależy od orzeczenia weterynarza, który wykonuje oględziny.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej Gazecie berneńskiej w miejsce rozporządzeń c. k. Namiestnictwa morawskiego z 13 czerwca i 19 lipca 1899 l. 24721 i 30083, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 24 czerwca i 27 sierpnia b. r. l. 62691 i 75428.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 września 1899.

L. 93840.

OBWIESZCZENIE.

C k. Ministerestwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz u. p. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 14 września 1899 L. 31304 wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie:

z okręgów rządowych Poznań (Posen) i Magdeburg w królestwie pruskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 24 czerwca 1899, L. 21385 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 28 czerwca b. r. L. 68949.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 września 1899.

L. 3637|pr. (7338 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 6. maja 1899 utworzony zostanie z dniem 1. października 1899 w Krakowie c. k. Urząd wymiaru należytości.

Zakres czynności tego Urzędu rozciągać się będzie na okręg krakowskiego Sądu powiatowego, względnie krakowskiego głównego Urzędu podatkowego, obejmując wymiar i zarachowanie należytości stemplowych i bezpośrednich wedle ustawy z 9. lutego 1850 Dz. u. p. L 50 i wedle późniejszych odnośnych ustaw i rozporządzeń, dalej sprawy taks i podatku od obrotu papierami wartościowymi

Urząd ten stanowić będzie we wskazanym okręgu dla wyżej przytoczonych spraw władzę skarbową pierwszej instancyi

Począwszy od 1. października 1899 zgłaszać więc należy akta podlegające należytości w obrębie krakowskiego Sądu powiatowego i krakowskiego głównego Urzędu podatkowego wyłącznie w Urzędzie wymiaru należytości w Krakowie.

Urząd ten mieścić się będzie przy ulicy św. Anny pod l. 3.

Uiszczając należytość, należy ją pierwej dać zalikwidować w tymże urzędzie, a następnie zapłacić w głównym Urzędzie podatkowym przy ulicy Jagiellońskiej.

C. k galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu.

We Lwowie dnia 13. września 1899.

Korytowski m. p.

L. cz Cg. I. 126|99 (4) (7293)

Przeciw niewiadomej z pobytu Łucyi Majkowej, przedtem w Biskupicach wniósł Piotr Zaganiacz gospodarz w Biskupicach radłowskich skargę o zniesienie współwłasności realności whl. 50 ks. gr. Biskupice objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 13 września 1899 o godz $9^{1}/_{2}$ rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Łucyi Majkowej kurator adw. dr. Malawski w Tarnowie będzie ją zastępywał, dopokąd w sądzie nie zgłosi się, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 2 września 1899.

L. cz. C. III 407/99 (1) (7294 1—3)

Przeciw Stanisławowi i Janowi Wysockim, których miejsce pobytu jest nieznane, i nieob. masie spadk. śp. Ignacego Wysockiego wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Franciszka Fedyka właść. realn. w Krasiczynie pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 202 ks. gr. gm Krasiczyn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 września 1899 godz. 9 rano b. 42.

Celem strzeżenia praw Stanisława i Jana Wysockich i nieob. masy spadk. śp. Jgnacego Wysockiego ustanawia się p. dr. Peipera adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 7 września 1899.

L. cz. C. 143/99 (2) (7296)

Przeciw nieobecnym Wawrzyńcowi i Annie z Kapłoniaków małż Mikołajczykom, przedtem w Ochotnicy zamieszkałym wniósł Franciszek Chryczyk z Ochotnicy skargę o uznanie na własność parcel gruntowych L. 4412 i 4413 lwh. 500 gm Ochotnicy objętych.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 25 września 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator Jan Pucher, naczelnik gminy Ochotnicy będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 4 września 1899.

L. cz. IV. 19/96 (4) (7027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy obwieszcza, że 15 kwietnia 1895 umarł w Koninie Mojżesz Stamberger bez rozporządzenia ostatniej woli

Nieznając jego spadkobierców, wzywa się wszystkich roszczących sobie z jakiegobądź tytułu prawa do tego spadku aby w ciągu roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym przy wykazaniu prawa dziedziczenia deklaracyę wnieśli, gdyż inaczej spadek do którego Emanuela Wintera kuratorem ustanowiono, będzie pertraktowany ze zgłaszającymi się i wykazującymi tytuł dziedziczenia i im przyznany, nie przyjętą zaś część spadku względnie cały wydany zostanie jako bezdziedziczny fiskusowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 23 sierpnia 1899.

Nigretina

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT" „KRAJ"

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254

Zdolnych akwizytorów

dla działu życiowego przyjmie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie za wynagrodzeniem stałem lub w postaci prowizyi, stosownie do umowy, względnie kwalifikacyi oferenta. — Oferenci mogący wykazać się zawodową praktyka i korzystnemi referencyami, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami. — Oferty **tylko pisemne**, poparte o ile możności świadectwami z odbytej praktyki akwizytorskiej, z podaniem przebiegu życia i referencyi, należy wnosić do Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Pierwsza klasa

gimnazyalna i realna,
zbiorowa prywatna nauka.
Uczniowie, przepadli przy egzaminie wstępnym do I. kl., mogą po roku zdawać do II. klasy.
Rozpoczęcie nauki z końcem b. m. Zgłoszenia od godz. 4—6 popoł. A. Strzelecki, b. nauczyciel Gimn. Franciszka Józefa, Zamojskiego l 6. 957
Tamże pojedyńcze i zbiorowe **kursa przygotowawcze** do egzaminów pryw. ze wszystkich klas i szkół średnich (gimn. i realn.), **do egzaminów dojrzałości, korepetycye** dla uczniów publicznych.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Sklep od 15 października do wynajęcia ul. Zyblikiewicza l. 37.

Dwa pokoje, kuchnia, spiżarka do wynajęcia, ul Zyblikiewicza l. 37.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka zł. 3.50, pół flaszki zł. 1.80, ćwierć flaszki zł. 1. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 2. 848

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Singera maszyny poprawne do szycia z pierwszorzędnych światowych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 zł. do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Na raty po 4 zł. miesięcznie, za gotówkę 10 prc. taniej. Nauki szycia udzielam bezpłatnie. **Jan Laruk,** mechanik, Lwów, ul. Halicka l. 6.

Widoki z Alp

(francuskie sztychy kolorowane) w passe-partout opr., obj. 31×37, sztuka zł. 1 ct. 50. — (cały cykl 8 sztuk). S. FISCHLER, skład obrazów i ram, Lwów, ul. Jagiellońska 6. — Zamówienia za pobraniem. (Zwroty uwzględnia się.)

Congo nr. 1.
znakomita herbata
pół kilo zł. 1.90
poleca 109 lat istniejący
skład herbaty
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.
Opakowania nie zaliczam.

Lekcye szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. **Lwów, ul. Zielona l. 22.**

Masa woskowa
do zapuszczania podłóg
z fabryki
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza.
Główny skład
Lwów, Rynek 45.

Rodzina z 5 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera l. 12, drzwi nr. 12.

Fröblanka, posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje lekcyi lub stosownej posady. Wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczei rajsegi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass
1. der Handelsmann Moses Burak, wohnhaft zu Kolomea in Galizien, Sohn des Handelsmannes Nuchim Burak und seiner Ehefrau Sura geborenen Gibstein, wohnhaft zu Kolomea;
2. und die Clara Bratel, wohnhaft zu Eisleben, Rammthorstrasse 49, Tochter des Kaufmannes Moses Pinkus Bratel und seiner Ehefrau Marie geborenen Gut, beide verstorben, zuletzt wohnhaft zu Eisleben, die Ehe mit einander eingehen wollen.
Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Eisleben und Kolomea in Galizien zu geschehen.
Eisleben, am 13 September 1899.
Der Standesbeamte.
In Vertretung
Sontag.

1 zł. | Nowa | 1 zł.
Biblioteka Macierzy Polskiej

wychodzi rocznie o 40 do 50 arkuszach druku, tomami
Zawiera cztery główne działy: 1. Uprawa roli, hodowla bydła itp. 2. Dzieje i ziemia ojczysta, Żywoty Świętych Pańskich, Żywoty zasłużonych mężów. 3. Przyroda. 4. Powieści.
Bibliotekę Macierzy
nabywa się w drodze przedpłaty, która wynosi na cały rok **jeden zł.** Tomiki oddzielnie kosztować będą o wiele więcej.
Przedpłatę przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Nr. 1. „O Janie Kochanowskim", przez dra Konstantego Wojciechowskiego. Cena 20 ct.
Nr. 2. „Gawędy i Opowieści", Brunona Bielawskiego i Walerego Łozińskiego. Cena 25 ct.
Nr. 3. „O lesie i drzewach przypolnych" Józefa Brykczyńskiego. Cena 10 ct.

Osobno
Encyklopedya (znakomicie opracowana)
Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.
Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Jednorocznym ochotnikom
dostarcza kompletne uniformy wykonane podług przepisu, a elegancko i trwale 932
J. Calderoni
Lwów, Kopernika 9. Cenniki na żądanie darmo.

Zmiana lokalu!
Magazyn jubilerski pod firmą:
„Karol Völker i Syn"
został przeniesiony z placu Maryackiego **na ul. Karola Ludwika l. 3.** (Gmach galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego).



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23 829
Motorem gazowym pędzony
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI 750
we Lwowie, ul. Akademicka l. 8
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony
magazyn mebli
z doborowych wyrobów. Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie.

Kurs mleczarski.

Biuro mleczarskie Wydziału krajowego we Lwowie urządza kurs mleczarstwa w Tęgobrzy pod Nowym Sączem poczta Tęgobrze. Nauka na kursie trwać będzie od 9 października do 30 listopada. — Warunki przyjęcia: 1) Ukończona z dobrym postępem szkoła ludowa. 2) Świadectwo moralności. 3) Ukończony 16 rok życia. — Dla uczestników kursu przeznaczono 10 stypendyów po 50 zł. na koszta utrzymania i podróży. — Podania wnosić należy do 1 października pod adresem **Biuro mleczarskie**, Lwów. Gmach sejmowy.

Jan Biedroń.

Nowo założony
Zakład fotograficzny
Jana Batiuka
we Lwowie, ul. Zielona l. 2 i róg Zyblikiewicza l. 1,
zaopatrzony w najnowsze aparaty błyskawiczne, wykonuje zdjęcia tak w miejscu jak i na prowincyi po zdumiewająco tanich cenach.
Nowość: Fotografie „Mignon".

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.